

Powołani do świętości

Pierwszy listopada przypomina nam o celu naszego życia, czyli o świętości. Wiele z naszych ruchów cieszy się faktem, że ich członkowie zostali kanonizowanymi świętymi. Sodalicia Mariańska, Wspólnota Życia Chrześcijańskiego mają ponad 150 beatyfikowanych i kanonizowanych świętych, inne ruchy działające od wieków mają ich również sporo, natomiast ruchy młodsze przygotowują dopiero procesy beatyfikacyjne swych założycieli lub członków. Najliczniejszą jednak grupą świętych są ci, którzy nie zostali wyniesieni na ołtarze, a żyli i działali z wielkim oddaniem przez całe swoje życie - ich też w tym szczególnym czasie chcemy uczcić. Bo ruchy katolickie są szkołą świętości dla każdego.

W październiku odbyły się wybory do Parlamentu RP, cieszy fakt, że członkowie ruchów bardzo aktywnie w nich uczestniczyli, teraz trzeba wesprzeć tych, którzy zostali wybrani, aby mądrze i owocnie gospodarzyli naszą Ojczyzną.

Ostatni miesiąc był też czasem wielu Seminariów, Kongresów Ruchów i spotkań organizowanych przez ruchy dla innych, wierzymy, że inspiracje z tych spotkań zaowocują w życiu ich uczestników.

Przede wszystkim ewangelizacja - Franciszek na zakończenie Synodu Biskupów nt. Amazonii

Najważniejsze podczas końca Synodu było skupienie uwagi na ewangelizacji – powiedział Franciszek 26 października na zakończenie ostatniej kongregacji generalnej Zgromadzenia Specjalnego Synodu Biskupów dla Amazonii. Podkreślił, że wymaga ona wielkiej kreatywności. Zaproponował również wprowadzenie dla młodych księży i przyszłych dyplomatów kościelnych obowiązku przepracowania przynajmniej roku na ziemi misyjnej. Papież wygłosił swe przemówienie w znacznym stopniu improwizowane bezpośrednio po przegłosowaniu dokumentu końcowego i krótkim pozdrowieniu wygłoszonym przez sekretarza generalnego Synodu Biskupów kard. Lorenzo Baldisseriego.

Spis treści

| | |
|---|----|
| - Przede wszystkim ewangelizacja - Franciszek na zakończenie Synodu Biskupów | 1 |
| - Dokument końcowy Synodu Biskupów o Amazonii | 3 |
| - „Europa - czas przebudzenia? Znaki nadziei” | 5 |
| - Jak ruchy pomagają Kościołowi w Polsce w jego odnowie? - zaproszenie na spotkanie | 7 |
| - Beatyfikacja kard. Stefana Wyszyńskiego | 8 |
| - Spotkanie księży odpowiedzialnych za ruchy katolickie | 9 |
| - Forum ruchów i stowarzyszeń Diecezji Płockiej | 10 |
| - Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Łomżyńskiej | 10 |
| - III Festiwal Katolickiej Nauki Społecznej | 12 |
| - V Kongres Nowej Ewangelizacji - „Radość Miłości” | 14 |
| - III Międzynarodowy Kongres "Europa Christi" | 16 |
| - Konferencja „24/7 Serce Dawida” | 18 |
| - Ogólnopolska pielgrzymka Apostolat Margaretki | 19 |
| - Spotkanie Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia i Rodziny | 19 |
| - Niedziela, jako dzień święty stała się częścią „weekendu” | 20 |
| - Wspólnota Sant’Egidio i MSZ podpisały dokument o współpracy | 21 |
| - Rozwija się Stowarzyszenie „Faustinum” | 21 |
| - Zmiany opiekunów ruchów | 22 |
| - Kalendarz najbliższych spotkań ORRK | 22 |

Zapowiedział, że podsumowaniem obrad w auli będzie posynodalna adhortacja apostolska, którą chciałby napisać jeszcze przed końcem roku kalendarzowego. Zaznaczył jednak, że zależy to od tego, jak wiele będzie miał czasu na przemyślenie poruszonych zagadnień.

Odnosząc się do spraw społecznych zapowiedział utworzenie w ramach Dykasterii ds. Integralnego Rozwoju Człowieka specjalnej sekcji ds. Amazonii.

Podkreślił również, że "nie jesteśmy grupą chrześcijan elitarnych", zachęcając do uważnego zapoznania się z synodalnym dokumentem końcowym, unikając jednocześnie stawiania się "więźniami wybranej grupy", która dostrzega jedynie to, co ważne w niektórych punktach, ale nie bierze pod uwagę projektu globalnego, który np. przewiduje "kreatywność" w nowych posługach. Aby zrozumieć to, co dał świeżo zakończony Synod, należy uwzględnić cztery jego wymiary: kulturowy, ekologiczny, społeczny i duszpasterski – zaznaczył Ojciec Święty.

Wyjaśnił, że częścią tego pierwszego jest inkulturacja, "dowartościowanie kultury, będącej centrum tradycji Kościoła". Za jednego z pionierów drugiego wymiaru uznał prawosławnego patriarchę Konstantynopola Bartłomieja, który "jako pierwszy otworzył tę drogę, aby stworzyć świadomość ekologiczną". Ona zaś rozwija się i demaskuje łamanie i niszczenie tego, co jest jedną z najważniejszych części Amazonii, jest symbolem - stwierdził papież. Wskazał, że w centrum wymiaru społecznego leżą "gwałcenie godności osoby na wszystkich szczeblach i zniszczenia kulturalne", obejmuje on także "wysoki poziom korupcji". I wreszcie wymiar duszpasterski zawiera w sobie "na przykład głoszenie Ewangelii, które jest palącym zadaniem".

W tym kontekście zauważył, że posynodalna adhortacja apostolska nie jest niezbędną, choć przyznał, że "być może potrzebne jest słowo papieża".

Ojciec Święty odniósł się także do dyskusji na temat diakonis. Zapowiedział ponowne powołanie a zarazem poszerzenie ustanowionej w roku 2016 komisji, która miała zbadać i rozważyć pytanie o to, kim były i jaką rolę pełniły diakonisy w Kościele pierwszych wieków. Jego zdaniem ogłoszony dziś dokument końcowy nie spełnia oczekiwań co do roli kobiet w przekazie wiary. Papież dodał, że rola kobiety w Kościele wykracza daleko poza funkcjonalność.

Zachęcił wszystkich, którzy będą czytali dokument końcowy Synodu do zwrócenia szczególnej uwagi na jego część diagnostyczną, opisującą to, co dzieje się w Kościele tego regionu, w tamtejszym środowisku przyrodniczym a także cierpienia, których doświadczają ludzie na tych ziemiach.

Ojciec Święty wystąpił również z ciekawą propozycją dotyczącą kształcenia przyszłych księży i pierwszych lat ich posługi w Kościele. Jego zdaniem konieczne jest wprowadzenie obowiązku spędzenia przez nich przynajmniej roku na obszarach misyjnych. Dotyczyłoby to przede wszystkim tych kandydatów do kapłaństwa, którzy chcieliby pracować w służbie dyplomatycznej Stolicy Apostolskiej.

Nawiązując do dotychczasowej praktyki przygotowania do takiej posługi przez pracę w nuncjaturach, Franciszek zaznaczył, że przyszli dyplomaci watykańscy winni spędzić ten okres wstępny "w służbie biskupa na ziemi misyjnej".

Poruszył ponadto sprawę "redystrybucji duchowieństwa w samym kraju". Według niego "istnieje wielki brak gorliwości apostolskiej wśród kapłanów w strefie nieamazońskiej w porównaniu z regionem amazońskim". Było to nawiązanie do wypowiedzi prefekta Kongregacji Ewangelizacji Narodów krad. Fernando Filoniego, który w czasie Synodu powiedział m.in., iż wielu księży z kraju [amazońskiego] zostało wysłanych do USA czy Europy a nikogo nie wysłano do stref amazońskich we własnym kraju. Wynika stąd "wielka odpowiedzialność każdej konferencji biskupiej" w kształtowaniu "zapału apostolskiego" szczególnie wśród młodych kapłanów – podkreślił papież.

Spotkanie z ojcami synodalnymi i pozostałymi uczestnikami tego ważnego wydarzenia, które trwało w Watykanie od 6 bm., zakończyło się wspólnym odśpiewaniem przez wszystkich obecnych po łacinie hymnu "Te Deum".

Dokument końcowy Synodu Biskupów o Amazonii

Nawrócenie, to myśl przewodnia dokumentu końcowego Synodu Biskupów dla Amazonii, który został przyjęty 26 października przez ojców synodalnych. Papież Franciszek wyraził zgodę na jego publikację. Dokument liczy 33 strony, 5 rozdziałów i 120 punktów. Oryginał jest hiszpański. Przygotowano też robocze tłumaczenia w czterech językach: po portugalsku, włosku, angielsku i francusku.

Dokument końcowy podejmuje takie tematy jak: misja, inkulturacja, ekologia integralna, obrona ludów tubylczych, obrządek amazoński, rola kobiet i nowe posługi przede wszystkim na terenach, gdzie jest trudny dostęp do Eucharystii. **Duży nacisk kładzie na konieczność nawrócenia: integralnego, duszpasterskiego, kulturowego, ekologicznego i synodalnego.** Podkreślono, że jest to „owoc otwartej, wolnej i pełnej szacunku wymiany opinii”, która miała miejsce w ciągu trzech tygodni synodalnego spotkania wyznaczającego nowe drogi dla Kościoła w Amazonii i ekologii integralnej.

Już na początku dokument **wzywa do „integralnego nawrócenia” poprzez prosty i skromny styl życia** na wzór św. Franciszka z Asyżu, zatroskanego o „wspólny dom”, który jest dziełem Stwórcy. Mowa jest także o cierpieniu Amazonii wyrażającym się w krzyku wyniszczanej ziemi i wołaniu ubogich. Dokument **jasno mówi o różnych formach przemocy uderzających dziś w amazońską ziemię**, m.in. o prywatyzacji dóbr naturalnych, agresywnych modelach wydobywczych, deforestacji, rosnącym zanieczyszczeniu środowiska, a także wzroście przestępczości, przemyśle narkotyków czy handlu żywym towarem. Dużo uwagi poświęca problemowi migracji, także do wielkich miast. **Proponuje się utworzenie grup misyjnych**, które we współpracy z miejscowymi parafiami starałyby się dotrzeć do ludzi wykorzenionych ze swej ziemi, oferując im inkulturowaną liturgię, tym samym przyczyniając się do ich integracji w nowej wspólnoty.

Centralnym pojęciem w dokumencie jest „**nawrócenie duszpasterskie**”. Przypomina się, że **misja i ewangelizacja nie jest czymś fakultatywnym**, ponieważ działanie misyjne i głoszenie Jezusa jest paradygmatem działania Kościoła. Uczestnicy synodu podkreślają, że rzeczą konieczną jest przejście od duszpasterstwa „odwiedzin” do duszpasterskiej „obecności i bliskości”. **Dokument proponuje, by zgromadzenia zakonne na całym świecie utworzyły, co najmniej jedną wysuniętą placówkę misyjną, w którymkolwiek z krajów leżących w Amazonii.** W tym kontekście przypomniano ofiarę tak wielu misjonarzy, którzy oddali swe życie, głosząc Ewangelię na tym terenie. Wskazano też na konieczność prowadzenia dialogu ekumenicznego i międzyreligijnego, a także pilnego wypracowania specyficznego duszpasterstwa ludów tubylczych. **Wskazano na swoistą „opcję preferencyjną na rzecz tubylców”**, przypominając o konieczności budzenia rodzimych powołań, ponieważ **Amazonia powinna być ewangelizowana również przez rodowitych mieszkańców tego regionu.** W tym kontekście pojawia się propozycja prowadzenia „odnowionej i odważnej misji” wśród młodzieży.

Dokument podejmuje też temat konieczności „**nawrócenia kulturowego**”. Dwa ważne narzędzia na tej drodze to inkulturacja i międzykulturowość. Wskazuje się na konieczność **wypracowania indiańskiej teologii oraz docenienia pobożności ludowej**, która nieraz musi zostać „oczyszczona”, tak by prowadzić do spotkania z Jezusem. Zamiast negatywnej kolonizacji i prozelityzmu proponuje się inkulturowane głoszenie, będące w stanie dostrzec i docenić ziarna Słowa obecne w kulturze amazońskiej.

Mocno wybrzmiewa też stwierdzenie, że **Kościół staje się realnym sprzymierzeńcem ludów Amazonii w walce o ich godność i poszanowanie ich praw.** Ojcowie synodalni **proponują utworzenie kościelnych ośrodków badawczych, które zajmą się studiowaniem tradycji, języków, wierzeń i aspiracji ludów tubylczych**, przyczyniając się tym samym do rozwoju dzieł edukacyjnych wychodzących od ich tożsamości i kultury. To doświadczenie należy rozciągnąć również na poznawanie medycyny naturalnej stosowanej przez amazońskie ludy. Zarazem Kościół zobowiązuje się zapewnić pomoc medyczną wszędzie tam, gdzie państwo nie dociera. Dokument sugeruje też **utworzenie Sieci Kościelnej Komunikacji Amazońskiej**, która promowałaby edukację dwujęzyczną także na odległość.

Osobny rozdział ojcowie synodalni poświęcają „nawróceniu ekologicznemu”. W punkcie wyjścia stwierdzają, że stoimy w obliczu **bezprecedensowego kryzysu społeczno-środowiskowego**. Ekologię łączą z troską o ubogich. Zalecają poszukiwanie wzorców **sprawiedliwego i solidarnego rozwoju**. Przypominają, że obrona praw człowieka jest wymogiem naszej wiary. Uznają, że kluczową rolę w ochronie przyrody Amazonii muszą odgrywać żyjące tam ludy, których Kościół chce być sprzymierzeńcem.

Ojcowie synodalni używają też pojęcia **grzech ekologiczny**. Wskazują na międzynarodową odpowiedzialność za przyszłość przyrody w Amazonii. Mówią też o potrzebie uregulowania długów zaciągniętych przez niektóre kraje względem Amazonii, nie precyzując jednak, o jakie kraje tu chodzi. Sugerują natomiast stworzenie **światowego funduszu na rzecz wspólnot amazońskich**. Uczestnicy synodu apelują też o drastyczne **ograniczenie emisji dwutlenku węgla** i innych gazów wpływających na zmianę klimatu. Zwracają uwagę na potrzebę zapewnienia wszystkim dostępu do wody pitnej. W tym kontekście wysuwają również postulat ustanowienia amazońskiego obserwatorium społeczno-duszpasterskiego oraz utworzenie biura amazońskiego przy watykańskiej Dykasterii ds. Integralnego Rozwoju Człowieka.

W ostatnim rozdziale dokumentu końcowego ojcowie synodalni zajmują się nowymi drogami „**nawrócenia synodalnego**”. Apelują o **przewycięzenie klerykalizmu** i umocnienie kultury dialogu, słuchania i rozeznania. Postulowana przez nich synodalność miałaby się wyrażać w **większym zaangażowaniu świeckich** w posługi i odpowiedzialność za Kościół. Tam gdzie tego wymaga sytuacja biskup mógłby powierzać odpowiedzialność za duszpasterstwo we wspólnocie również świeckim.

Wiele miejsca poświęcono też **roli kobiet**. Dokument postuluje ich równouprawnienie w dopuszczaniu do posług nie związanych z kapłaństwem. Z tego względu zaleca się między innymi **rewizję nauczania św. Pawła VI na temat posług lektora i akolity**. Zauważono, że podczas konsultacji przed synodem często pojawiała się życzenie, by **święcenia diakonatu stałego udzielać również kobietom. Sam synod nie występuje z tym postulatem**. W dokumencie przyznaje się jedynie, że wiele na ten temat rozmawiano. Przypomina się, że w 2016 r. Franciszek powołał komisję mającą zbadać, czy w historii Kościoła rzeczywiście istniał diakonat kobiet. Uczestnicy synodu chcą się podzielić z komisją swymi doświadczeniami i czekają na ostateczne rezultaty jej badań.

Synod wyraża też troskę o rozwój **amazońskiego życia konsekrowanego** w oparciu o miejscowe powołania. Zaleca się również umocnienie istniejącego już **diakonatu stałego mężczyzn**, większą troskę o formację zarówno diakonów, jak i kapłanów, również z uwzględnieniem elementów ekologii i miejscowej kultury.

Dokument końcowy synodu podejmuje też w końcu bolesny problem niektórych wspólnot tubylczych, które pozbawione są stałej obecności kapłana. Biskupi w sposób jednoznaczny **doceniają znaczenie celibatu i zalecają gorącą modlitwę o liczne powołania**. Mając jednak na względzie potrzeby wspólnot pozbawionych posługi sakramentalnej, synod wnioskuje o ustalenie kryteriów i dyspozycji, na podstawie których można by **udzielać święceń kapłańskich diakonom stałym, którzy posługiwaliby w najodleglejszych regionach Amazonii**. Dokument precyzuje, że zdaniem niektórych uczestników synodu kwestia ta **powinna być omawiana na szczeblu Kościoła powszechnego**, a nie na synodzie regionalnym.

Uczestnicy synodu postulują też **utworzenie katolickiego uniwersytetu Amazonii** oraz posynodalnej instytucji kościelnej obejmującej wszystkie Kościoły lokalne w tym regionie. W jej ramach powinna też powstać komisja, która przeanalizowałaby możliwość ustanowienia **amazońskiego obrządku liturgii**. W tym kontekście wskazano też potrzebę tłumaczenia tekstów biblijnych i liturgicznych na kolejne języki tubylcze. (vaticannews)

* * * * *

„Europa - czas przebudzenia? Znaki nadziei”

„Europa - czas przebudzenia? Znaki nadziei” – taki jest temat tegorocznego zgromadzenia plenarnego Rady Konferencji Biskupich Europy (CCEE) w Santiago de Compostela w Hiszpanii, które rozpoczęło się 3 października.

W liście do zgromadzonych papież Franciszek wskazał, że spotkanie na tak prowokacyjny temat ma na celu refleksję nad sposobami przywrócenia nadziei Europie. Tym bardziej, że znaki nadziei istnieją, choć często ukryte. Są nimi np. troska tyłu ludzi o cierpiących i potrzebujących, a zwłaszcza chorych, więźniów, ubogich, migrantów i uchodźców, a także zaangażowanie w edukację najmłodszych, „którzy są przyszłością Europy”.

– Wiara w Chrystusa zmartwychwstałego uczyniła chrześcijan odważnymi w miłosiernej miłości, która jest największym antidotum na prądy naszych czasów – zauważył Ojciec Święty. Dodał, że nakarmienie głodnego, danie napoju spragnionemu, przyjęcie obcokrajowca, ubranie nagiego, odwiedziny u chorego i u więźnia są „namacalnymi znakami nadziei, gdyż prowadzą nas do patrzenia na drugiego człowieka jako na osobę”.

Tymczasem „rozprzestrzeniające się w naszych czasach populizmy żywią się ciągłym poszukiwaniem przeciwności, które nie otwierają serca, lecz zamykają w więzieniu za murem dławiącego resentymentu”. Natomiast miłość bliźniego każe nam „uznać się za dzieci jednego Ojca, który nas stworzył i nas kocha”.

- Idąc drogą bliskości wobec bliźniego, pochylania się nad ranami zagubionych, bezbronnych i zepchniętych na margines, Kościół odnowi swe zaangażowanie w budowę Europy – podkreślił Franciszek. Wyraził przekonanie, że „w wierności swemu Panu i swoim korzeniom, lud Boży nie będzie szczędził starań na rzecz nowego europejskiego humanizmu, zdolnego do dialogu, integracji i rodzenia, podkreślając jednocześnie to, co najdroższe tradycji kontynentu: obronę życia i godności człowieka, wspieranie rodziny i poszanowanie podstawowych praw osoby”. - Poprzez takie zaangażowanie Europa będzie mogła wzrastać jako jedna rodzina ludów, ziemia pokoju i nadziei – napisał papież.

Witając 32 przewodniczących episkopatów naszego kontynentu abp Júlían Barrio Barrio przypomniał, że 37 lat temu św. Jan Paweł II wygłosił w kompostelańskiej katedrze wciąż aktualne przesłanie nt. „nowej Europy ducha”. Aby taką się stała, konieczne jest ożywienie jej chrześcijańskich korzeni, przypomnienie Ewangelii tym, którzy o niej zapomnieli oraz przekazanie jej tym, którzy jej nie znają.

– Oczywiście nie chodzi o stworzenie Europy równoległej do tej istniejącej, ale o pokazanie, że jej dusza i jej tożsamość są głęboko zakorzenione w chrześcijaństwie, dając jej klucz do odczytania swego powołania w świecie – przekonywał hierarcha.

Metropolita Santiago de Compostela zaznaczył, że „chrześcijaństwo jest najbardziej fascynującym sposobem przeżywania ludzkiego życia”. Człowiek nie może żyć bez nadziei. A ponieważ wiemy, że „nadzieją jest Chrystus”, trzeba wchodzić w dialog z tymi, którzy jej szukają.

Również przewodniczący konferencji episkopatu Hiszpanii kard. Ricardo Blázquez Pérez wskazał, że Europa odcięła sobie historyczną pamięć o wierze chrześcijańskiej. Czasem została ona nawet przekształcona w eksponaty muzealne, które współcześni uznają za niezrozumiałe i dalekie od ich trosk. Tymczasem „apostolska pamięć Santiago de Compostela aktualizuje wielowiekową historię”, której można tu dotknąć z bliska, tu „ujawniają się nasze korzenie”. – Pamięć o św. Jakubie i wielowiekowa historia pielgrzymek [do jego grobu – KAI] każą pamiętać o naszym Panu – przekonywał metropolita Valladolid. Zacytował przy tym Goethego, według którego Europa narodziła się właśnie za sprawą pielgrzymowania.

Do przewodniczących episkopatów Europy przemówił również, jak co roku, prefekt Kongregacji ds. Biskupów kard. Marc Ouellet. Stwierdził on, że Franciszek uważa kryzys Europy za bardzo poważny, ponieważ zagraża on przekazywaniu kultury chrześcijańskiej. Temat obrad CCEE kardynał uznał za znak, że przewodniczący episkopatów dzielą tę troskę papieża, który za główny sposób odnowionego zakorzeniania Ewangelii w Europie uważa – w ślad za swymi poprzednikami – przypomnianie społecznego nauczania Kościoła. Przykładem tego jest encyklika „Laudato si”, w której troska o wspólny dom jest sposobem dawania świadectwa wiary.

W tematykę obrad wprowadził przewodniczący CCEE kard. Angelo Bagnasco. Rozpoczął od obrazu płonącej katedry Notre-Dame w Paryżu, wraz z którą spłonęło – według niego - trochę obojętności wobec chrześcijaństwa, leżącego u początków Europy. Zacytował Chestertona, który zauważył, iż niezliczoną ilość razy ogłaszano śmierć chrześcijaństwa, ale „zawsze powstawało ono z martwych, bo jest oparte na wierze w Boga, który dobrze zna drogę do wyjścia z grobu”.

Metropolita Genui podkreślił, że kontynent europejski od Atlantyku po Ural „ma papiery w porządku” i może „stać się podmiotem pluralistycznym i zjednoczonym, silnym i szanującym różne ludy, w przekonaniu, że różnice są podstawą wszelkiej jedności”. Przynależność do własnej ziemi, posiadanie szczególnej historii nie musi prowadzić do konfliktów z sąsiadami i zaciemniać świadomości posiadania wspólnych korzeni. Ta „kontynentalna świadomość wciąż z trudem się umacnia i rozszerza, ale jest drogą konieczną”, zaznaczył kard. Bagnasco.

Choć „człowiek Zachodu sprawia wrażenie zagubionego, to w tym jego zagubieniu rodzi się możliwość przebudzenia”, które już się zaczęło i – choć jest powolne i niepewne - nic go nie powstrzyma. Jest to znak czasów, którego nie mogą przeoczyć biskupi. Powinni być „stróżami poranka, czujnymi i gotowymi wskazać nowy dzień”. Chodzi o „budzenie pytań, drzemających w głębi duszy”, które wpisał w nią Stwórca. Ewangelizacja polega zatem „zarówno na budzeniu decydujących pytań, jak i na głoszeniu Pana życia i nadziei”.

– Wiemy, że „dobra nowina” nie jest ideą czy kodeksem etycznym, ale osobą Jezusa. Kiedy zaćmi się antropologia, która odsłania się w Chrystusie ukrzyżowanym i chwalebny, wówczas także społeczeństwo, wcześniej czy później, ulega zburzeniu i staje się nieludzkie – przestrzegł przewodniczący CCEE. Podkreślił przy tym, że „chrześcijaństwo nie jest religią obywatelską, a ołtarz nie jest w służbie żadnego tronu”, gdyż „w Chrystusie wszystko, co ludzkie zyskuje nowy wymiar prawdy, wyniesienia i pełni”, a wówczas „również współzycie społeczne jest naznaczone światłem otwartości i solidarności”.

Tak więc „prawdziwą odpowiedzią Kościoła” dla kontynentu europejskiego jest Jezus Chrystus. Czerpiącym z niego swe źródło światłem są święci naszych krajów, a także 100 milionów katolickich wolontariuszy i to oni są „przesłaniem nadziei” dla Europy.

- Od grobu Apostoła Jakuba chcemy gorąco i nieustająco apelować o to, abyśmy wraz z braćmi z różnych wyznań chrześcijańskich mogli razem być zacznem Europy – powiedział włoski kardynał. Wezwał też do modlitwy w intencji papieża Franciszka, który jest „widzialnym fundamentem Kościoła”.

* * * * *

Wiceprzewodniczący Rady Konferencji Biskupich (CCEE) abp Stanisław Gądecki powiedział dziennikarzom, że niektóre z tych znaków zostały już zawarte w jedenastym punkcie adhortacji apostołskiej Jana Pawła II „Ecclesia in Europa” z 2003 r.

Według metropolity poznańskiego „największym znakiem nadziei jest samo istnienie wiary w Europie”, choć oczywiście są też państwa ateistyczne. Znakiem takim jest odzyskana w Europie Wschodniej wolność religijna, bo mimo że sama nie wystarczy do przebudzenia wiary, to jest do tego dobrą podstawą. Kolejnym znakiem nadziei jest prymat ewangelizacji, także w służbie charytatywnej, która nie zawsze do ewangelizacji prowadzi.

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski wskazał także na coraz większą obecność świeckich w ewangelizacji i zauważył, że w większości przejęli oni zadania pełnione kiedyś przez zgromadzenia zakonne, które zanikają. Ponadto wzrosła rola kobiet w Kościele, która zawsze istniała, ale teraz jest bardziej podkreślana.

Znakiem nadziei jest obecność imigrantów w Europie, którzy „poszerzają nasz horyzont Kościoła”, wzbogacając o wartości u nas nieznanne. Wielkim znakiem nadziei jest „sama osoba papieża Franciszka”, który „uczy nas nowego sposobu bycia pasterzami”, podkreślając miłość miłosierną, leczącą rany współczesnego społeczeństwa.

Do znaków nadziei abp Gądecki zaliczył też wzrost poczucia wartości rodziny i konieczności walki o zachowanie jej w chrześcijańskim kształcie w obliczu nurtów tę wartość pomniejszających. Znakiem nadziei jest również wzmożenie troski o dzieci, będące wynikiem ujawnienia przypadków wykorzystywania seksualnego małoletnich w Kościele.

Wiceprzewodniczący CCEE wskazał też na znaczenie katolickich mediów, które pozwalają Kościołowi być obecnym na forum społecznym, gdyż bez obecności w mediach jest się tam

nieobecny. Tworzenie i istnienie silnych mediów katolickich to znak nadziei – stwierdził hierarcha.

Na zakończenie zwrócił jeszcze uwagę na znak nadziei, jakim jest „ruch ekumeniczny, coraz bardziej dojrzały”. Dzięki niemu Kościół katolicki nie zamyka się w getcie i nie staje się punktem odniesienia dla samego siebie. (KAI)

* * * * *

Zaproszenie na spotkanie ORRK

Jak ruchy pomagają Kościołowi w Polsce w jego odnowie?

Zapraszamy na Spotkanie Plenarne Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich, które odbędzie się **16 listopada br. (sobota) o godz. 10.30 w Warszawie**, w Domu Pielgrzyma „Amicus”, przy kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu ul. Hozjusza 2.

Ruchy są ważną częścią Kościoła i jego apostołstwa. Jednak Kościół w Polsce, a szczególnie duchowni, przeżywają obecnie trudne chwile. Kościół poszukuje nowych dróg odnowy i odzyskania wiarygodności. Nasze spotkanie będzie poświęcone refleksji nad tym, co ruchy i stowarzyszenia mogą jeszcze uczynić, aby pomóc Kościołowi w jego odnowie.

Program spotkania

10.00 - Recepcja

10.30 – Rozpoczęcie spotkania - Regina Pruszyńska, wiceprzewodnicząca ORRK

10.45 - **Jak ruchy pomagają Kościołowi w Polsce w jego odnowie?** - o. Adam Schulz SJ, przewodniczący ORRK

11.15 - **Prezentacja kierunków odnowy Kościoła proponowana w ruchach:**

Ruch Światło–Życie – Ks. Marek Sędek, Moderator Generalny Ruchu Światło-Życie

Ruch Focolari – Magdalena i Przemysław Seroczyńscy

Sodaliczka Mariańska – Grzegorz Baran, Prezes Federacji Sodaliczki Mariańskich w Polsce

Żywy Różaniec – S. Wioletta Ostrowska CSL

Eucharystyczny Ruch Młodych – Ks. Grzegorz Wiśniewski, Krajowy Moderator ERM,

Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” – Tomasz Nakielski, Prezes Zarządu Stowarzyszenia

12.15 - **Słowo bp. Adama Wodarczyka**, delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich, Asystenta Kościelnego ORRK

12.30 - Przerwa na kawę

13.00 - **Sprawy bieżące**

14.00 – **Eucharystia** - przewodniczy bp Adam Wodarczyk

15.00 - Zakończenie spotkania

* * * * *

Informacje

Beatyfikacja kard. Stefana Wyszyńskiego

Nadzieję na to, że beatyfikacja kard. Stefana Wyszyńskiego przyczyni się do zmniejszania głębokich podziałów w polskim społeczeństwie wyraził dziś kard. Kazimierz Nycz. Jeżeli poważnie się zastanowimy nad tym, co mówił kard. Wyszyński, to coś w nas musi drgnąć – powiedział KAI metropolita warszawski tuż po tym, jak ogłosił 21 października to wydarzenie. Beatyfikacja Prymasa Tysiąclecia odbędzie się 7 czerwca przyszłego roku na Placu Piłsudskiego.

Pytany o to, czy pamięć o postaci kard. Wyszyńskiego jest wystarczająco dobrze w Polsce zakorzeniona, kard. Nycz odpowiedział: „Trzeba położyć główny akcent na jego duchowość, bo dużo więcej wiemy o kardynale Wyszyńskim jako mężu stanu i kimś, kto bronił człowieka, Kościół, ojczyznę”.

Metropolita warszawski ocenił, że trzeba też wydobyć teksty Prymasa, zwłaszcza wydawane obecnie kolejne tomy „Pro memoria”. Jego zdaniem, zapiski te pokazują osobowość Prymasa - wielką i znaczącą - a równocześnie ukazują go jako dobrego pasterza, który w tamtych trudnych czasach potrafił prowadzić Kościół.

Kard. Nycz ocenił, że w swoich zapiskach czynionych każdego dnia przez kilka dziesięcioleci kard. Wyszyński „odśłania się” jako wielki człowiek miłości bliźniego, aż do miłości nieprzyjaciół. „Przyznaję, bijąc się w piersi, że od tej strony tak bardzo go nie znałem – powiedział metropolita warszawski. - Potrafił to, czego my czasem dziś nie potrafimy, to znaczy odróżniać człowieka od grzechu. Z grzechem walczył, ale człowieka, każdego człowieka, szanował i w tym znaczeniu będzie wzorem na nasze czasy” – dodał hierarcha.

Pytany o to czy beatyfikacja kard. Wyszyńskiego może wpłynąć na zmniejszenie głębokiego podziału w społeczeństwie, kard. Nycz powiedział: „Jeżeli rzeczywiście podejmiemy do tej beatyfikacji osoby Prymasa i poważnie się zastanowimy nad tym, co mówił i że to, co mówił jest w wielu wypadkach aktualne i ponadczasowe - to coś tam w nas musi drgnąć. Problem jest w czymś innym: żeby drgnęło na dłużej, a nie tylko na 7 czerwca i o to bym bardzo prosił już teraz” – powiedział metropolita warszawski.

Podczas tego briefingu z dziennikarzami kard. Nycz zapowiedział też, że w każdy trzeci czwartek miesiąca, od listopada do maja, w Domu Arcybiskupów Warszawskich odbywać się będą konferencje pod hasłem "Myśląc z Wyszyńskim".

Ponadto 28. dnia każdego miesiąca, a więc w dniu śmierci Prymasa Tysiąclecia - 28 maja 1981 r. - na msze sprawowane wieczorem w katedrze warszawskiej będą zapraszani biskupi z różnych polskich diecezji, a po liturgii będzie wykład o kard. Wyszyńskim.

Uroczystości beatyfikacyjnej 7 czerwca 2020 będzie przewodniczył prefekt watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Wydarzenie to będzie miało miejsce w dniu kolejnych obchodów Dnia Dziękczynienia. "To będzie wspaniały motyw i powód do dziękczynienia" - zaznaczył kard. Nycz.

Metropolita warszawski stwierdził, że przed całym Kościołem w Polsce stoi teraz zadanie dobrego przygotowania się do tego wydarzenia, w tym poznawania i przybliżania sobie i innym postaci Prymasa Wyszyńskiego. Dodał, że wiele instytucji i podmiotów, w tym media, czeka teraz wielka praca. Dodał, że bogactwo materiałów archiwalnych, radiowych i telewizyjnych może bardzo przybliżyć osobę Prymasa.

Archidiecezja Warszawska uruchomiła dziś oficjalny serwis internetowy poświęcony osobie Stefana Wyszyńskiego: www.prymaswyszynski.pl Rzecznik archidiecezji warszawskiej ks. Przemysław Śliwiński zaprosił wszystkie zainteresowane instytucje do współtworzenia tego serwisu, który, jak dodał, ma cel informacyjny i formacyjny.

Podczas briefingu zaprezentowano też logo beatyfikacyjne, które będzie towarzyszyło przygotowaniom do beatyfikacji, jak i podczas samej uroczystości. W grafice wykorzystano autograf kard. Stefana Wyszyńskiego, wzbogacony o krzyż i aureolę.

Stefan Wyszyński urodził się w 3 sierpnia 1901 r. w miejscowości Zuzela nad Bugiem. Po ukończeniu gimnazjum w Warszawie i Łomży wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku, gdzie 3 sierpnia 1924 roku został wyświęcony na kapłana. Po czterech latach studiów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na Wydziale Prawa Kanonicznego i Nauk Społecznych uzyskał stopień doktora.

Podczas II wojny światowej jako znany profesor był poszukiwany przez Niemców. Ukrywał się m.in. we Wrociszewie i w założonym przez matkę Elżbietę Czacką zakładzie dla ociemniałych w Laskach pod Warszawą. W okresie Powstania Warszawskiego ks. Wyszyński pełnił obowiązki kapelana grupy "Kampinos" AK.

25 marca 1946 Pius XII mianował go biskupem lubelskim (sagrę nominat przyjął 12 maja tegoż roku), a 22 października 1948 powołał go na arcybiskupa Gniezna i Warszawy oraz Prymasa Polski. Na konsystorzu 12 maja 1953 papież włączył go w skład Kolegium Kardynalskiego, ale ówczesne władze nie zezwoliły nowemu purpuratowi na wyjazd do Rzymu po odbiór insygniów kardynalskich. Przyjął je z rąk Piusa XII dopiero 18 maja 1957.

W coraz bardziej narastającej konfrontacji z reżimem komunistycznym, Prymas Wyszyński podjął decyzję zawarcia "Porozumienia", które 14 lutego 1950 podpisali przedstawiciele Episkopatu i władz państwowych. Mimo to, sytuacja coraz bardziej się zaostrzała i 25 września 1953 prymas został aresztowany i internowany. Przebywał kolejno w Rywałdzie Królewskim koło Grudziądz, w Stoczku Warmińskim, w Prudniku koło Opola i w Komańcy w Bieszczadach.

W ostatnim miejscu internowania napisał tekst odnowionych Ślubów Narodu, wygłoszonych następnie na Jasnej Górze 26 sierpnia 1956 jako Jasnogórskie Śluby Narodu. 26 października 1956 ks. prymas wrócił do Warszawy z internowania. W latach 1957-65 prowadził Wielką Nowennę przed Jubileuszem Tysiąclecia Chrztu Polski. W drugiej połowie lat sześćdziesiątych czynnie uczestniczył w pracach Soboru Watykańskiego II. W okresie rodzącej się "Solidarności" pozostawał ośrodkiem równowagi i spokoju społecznego.

Zmarł 28 maja 1981 r. w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Na pogrzeb kardynała w Warszawie 31 maja przybyły dziesiątki tysięcy ludzi

Spotkanie księży odpowiedzialnych za ruchy katolickie

W jaki sposób ruchy i stowarzyszenia katolickie mogą przyczynić się do tego, aby ludzie na nowo odkryli wartość Kościoła – to główny temat spotkania księży odpowiedzialnych w poszczególnych diecezjach za ruchy i stowarzyszenia. Wczorajszym obradom w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie przewodniczył bp Adam Wodarczyk, delegat KEP ds. Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich.

„Myślę, że to jest ogromnie ważne, żeby dzisiaj szukać każdej możliwości ewangelizacyjnej pracy z ludźmi młodymi czy z rodzinami katolickimi, zarówno tymi głęboko zaangażowanymi, jak i tymi, które odkrywają dopiero wartość, bogactwo i duchowość sakramentu, którym żyją” – powiedział bp Adam Wodarczyk, podsumowując spotkanie z duszpasterzami odpowiedzialnymi za ruchy i stowarzyszenia katolickie w diecezjach. Podkreślił, że to właśnie członkowie ruchów katolickich i różnego rodzaju wspólnot najczęściej podejmują konkretne działania ewangelizacyjne. Mówiąc o zadaniach ruchów i stowarzyszeń na najbliższych czas, powiedział, że są one takie same, jak przed całym Kościołem w Polsce. Nawiązując do tematu nowego programu duszpasterskiego, który będzie poświęcony Eucharystii, podkreślił, że jest to wezwanie członków ruchów i stowarzyszeń katolickich do tego, aby dawały przykład i świadectwo chrześcijańskiego przeżywania niedzieli i podejścia do Eucharystii.

Podczas dyskusji podjęto m.in. temat nauczania Kościoła w sprawie ideologii gender, odwołując się do watykańskiego dokumentu „Mężczyzną i kobietą stworzył ich”. „To ważne, by upowszechnić nauczanie Kościoła we wspólnotach i ruchach katolickich” – powiedział bp Wodarczyk. Spotkanie było też okazją do wysłuchania O. Adama Schulza SJ, przewodniczącego Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich oraz wymiany doświadczeń na temat działań, jakie podejmowane są przez Diecezjalne Rady Ruchów Katolickich i ruchy w diecezjach. (BPKEP)

Forum ruchów i stowarzyszeń Diecezji Płockiej

W sobotę, 12 października br. w Płocku odbyło się Forum ruchów i wspólnot Diecezji Płockiej. Spotkanie odbyło się pod hasłem „Posłani w mocy Bożego Ducha”.

Forum rozpoczęło się Mszą Świętą pod przewodnictwem kanclerza Kurii Diecezji Płockiej ks. Piotra Grzywaczewskiego. Wraz z nim Eucharystię sprawowali także ks. dr Andrzej Kowalski odpowiedzialny za nową ewangelizację i formację świeckich w Diecezji Toruńskiej, ojciec duchowny WSD, dyrektor SNE św. Jana oraz O. Adam Schulz SJ, przewodniczący Ogólnopolskiej Rady Ruchów i Stowarzyszeń, były rzecznik Konferencji Episkopatu Polski w latach 1998-2003.

Podczas kazania wygłoszonego przez O. Adama Schulza SJ zgromadzeni mogli usłyszeć takie słowa: „Duch Święty jest Bogiem ukrytym, On działa, On ma swoje zadanie – uświęcić cały świat i każdego człowieka”. W dalszej części homilii jezuita podkreślał rolę Ducha Świętego w życiu każdego człowieka: „czasami obecność Ducha polega na Jego przyjsciu i oczyszczeniu nas z egoizmu i pychy. To jest potrzebne. On musi nas oczyścić, żeby nas napełnić na nowo. Po co ma nas napełniać gdy jesteśmy pełni?”. Kończąc wygłoszone do zgromadzonych słowo O. Adam zaznaczył jak ważną osobą powinna być dla nas Maryja: „Ona jest osobą, która nas uczy najlepiej współpracy z Duchem Świętym. Jezus począł się z Ducha, a On potrafi jednoczyć to co boskie i to co ludzkie. Maryja była silna Duchem Świętym. A my jesteśmy zaproszeni do współpracy właśnie z Nim”.

Po wspólnej Eucharystii, uczestnicy spotkania zgromadzili się na konferencjach. Ojciec Adam Schulz SJ mówił o misji ruchów i wspólnot, natomiast ksiądz Andrzej Kowalski opowiedział o wspólnocie „Charis”, która ma przygotowywać nas do bycia uczniami i misjonarzami. Pierwszą część konferencji zakończyło wystąpienie pani Jolanty Zatorskiej, misjonarki świeckiej, współzałożycielki Stowarzyszenia i wspólnoty „Pieśń Nowa”, od 20 lat zajmującej się ewangelizacją i formacją w parafiach i wspólnotach w kraju i za granicą.

Po obiedzie, zgromadzeni spotkali się na panelu dyskusyjnym oraz podsumowaniu z udziałem zaproszonych gości. Na zakończenie obrad uczestnicy spotkania modlili się o dary potrzebne w ewangelizacji.

Kiedy dyskusja i modlitwa dobiegły końca uczestnicy forum udali się do kościoła pw. św. Jana Chrzciciela na koncert ewangelizacyjny zespołu „Mocni w Duchu”.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele większości ruchów i wspólnot pochodzących z diecezji płockiej.

Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Łomżyńskiej

„W mocy Bożego Ducha” pod takim hasłem odbył się w sobotę 12 października br. Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Łomżyńskiej.

Powitania uczestników Kongresu dokonał ks. Wojciech Nowacki delegat ds. Nowych Ruchów Kościelnych w Diecezji Łomżyńskiej przypominając słowa papieża Jana Pawła II skierowane w liście do uczestników I Ogólnopolskiego Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich, że to właśnie „ruchy są tą szczególną przestrzenią, w której Duch Święty współcześnie wyraża swoją aktywność i tą drogą prowadzi do odnowy Kościoła i do jego rozwoju.” Czujemy się w pewnym sensie uprzywilejowani, żeśmy zostali tak obdarowali hojnie, że Duch Święty znalazł w nas takie pozytywne przyjęcie, że chcemy się nieustannie otwierać na Jego ożywiające i odnawiające działanie nasze umysły i serca – mówił ks. Nowacki.

Ksiądz Nowacki zwrócił też uwagę na często słabą znajomość osoby Ducha Świętego. Od chrztu świętego jesteśmy obdarowani Duchem Świętym, w bierzmowaniu uzdolnieni do tego, żeby w jego mocy dawać świadectwo o Chrystusie i brać odpowiedzialność za Kościół, ale w dużej mierze pozostaje to w sferze teoretycznej, a praktycznie ciągle jest taki niedosyt – mówił ks. Wojciech Nowacki. Dokonał również krótkiej prezentacji zaproszonych prelegentów w osobach bpa Adama Wodarczyka i Zygmunta Nowosielskiego oraz powitał Reginę Pruszyńską Wiceprzewodniczącą Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich.

Pierwszą konferencję zatytułowaną „Nie bójmy się otwierać na Ducha Świętego” wygłosił Zygmunt Nowosielski. Jednocześnie zaznaczył, że zebrani członkowie wspólnot, ruchów i stowarzyszeń są swego rodzaju elitą naszych ruchów, ale wchodząc w te rozważania, należy mieć

przed oczyma i w sercu naszych braci i siostry, z naszych grup, ruchów i stowarzyszeń. My tutaj ożywieni, modlący się żarliwie jesteśmy otwarci na Ducha ale pytanie, jaka jest rzeczywistość w sercach naszych braci i sióstr z naszych środowisk – mówił Zygmunt Nowosielski .

Prelegent zwrócił uwagę brak znajomości osoby Ducha Świętego. Wskazał, że częściej jesteśmy w stanie modlić się do Maryi i świętych niż przyzywać osobę Ducha Świętego. Zauważmy, że Ducha Świętego w naszych modlitwach najczęściej pomijamy. Zapominamy o Nim, nie zwracamy się do niego w modlitwie. Jest dla nas Kimś mglistym, Kimś nieokreślonym można by powiedzieć, że tak osobiście mało znanym czy praktycznie nie znanym. Często nie traktujemy go jako osobę ale jako siłę nieosobową, jako jakieś nieokreślone tchnienie czy moc. Tymczasem jest On konkretną osobą Trójcy Świętej, która na równi z Ojcem i Synem troszczy się o nasze zbawienie – mówił Zygmunt Nowosielski.

W swojej konferencji wskazał też, że czymś innym jest poznać Ducha Świętego, a jeszcze czymś innym jest się na niego otworzyć. Użył małej lampki pokazując, iż lampka jako przedmiot nie zmienia się, ale tylko podłączona do prądu świeci i w pełni spełnia swoje zadanie. Swoją konferencję zakończył modlitwą do Ducha Świętego o nowe ożyczenie w każdym z uczestników.

Drugim prelegentem był bp Adam Wodarczyk związany z Ruchem Światło-Życie, w którym pełnił funkcję Moderatora Generalnego Ruchu, postulator procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego a obecnie biskup pomocniczy katowicki i od 2018 delegat KEP ds. Ruchów Katolickich i Stowarzyszeń Katolickich.

Biskup Wodarczyk swoją konferencję poświęconą „Kryteriom eklezjalności Ruchów i Stowarzyszeń w Kościele” rozpoczął od osobistego świadectwa spotkania i posługi na rzecz różnych grup i ruchów ale też podzielił się swoim doświadczeniem oddania życia Jezusowi i pragnieniem ewangelizacji jak i zrodził się w jego życiu po tym akcie. Wyznał też, że ważnym wydarzeniem w jego życiu była modlitwa o Chrzest w Duchu Świętym tym bardziej, że przeżywał ją jako kapłan, a modlili się za niego członkowie wspólnoty, której był opiekunem.

Odnosząc się do zadanego tematu biskup Wodarczyk przypomniał, że w świadomości kościelnej członków ruchów i stowarzyszeń musi być przede wszystkim to, że od nich się Kościół nie zaczyna. To jest pierwsza bardzo ważna rzecz dla każdego ruchu, im młodszy tym bardziej to jest przesłanie dla takiego ruchu, od was się Kościół nie zaczyna i na was się nie skończy, chyba że w między czasie będzie paruzja i zacznie się ten nasz nowy sposób istnienia – mówił biskup Adam. Przyczytał historię założycieli kilku zakonów, którzy w swoich czasach bardzo często zmagali się z trudnymi doświadczeniami. Przypomniał też, że w Kościele istnieje obok siebie urząd i charyzmat. I to nie jest tak, że ci, którzy są znakiem urzędu, znakiem hierarchii w Kościele nie żyją też charyzmatami, nie mają charyzmatów. Wręcz można powiedzieć, że misją urzędu, misją hierarchii w Kościele jest troska o charyzmat, o prorocstwo w Kościele, a także o rozeznawanie duchów – mówił biskup. I tak jak urząd potrzebuje charyzmatu, ale też urząd jest charyzmatem w Kościele, hierarchia potrzebuje prorocstwa, tak samo i to, co jest rzeczywistością charyzmatyczną potrzebuje urzędu w Kościele. Tego rozeznania, czy to jest z Ducha Bożego i to jest dla tych, którzy są u początku jakiś nowych dzieł jedna z pierwszych prób ich osobistej świętości. Czy temu rozeznaniu urzędu potrafią się poddać i przyjąć ten wyrok – mówił bp Adam Wodarczyk.

Po konferencjach uczestnicy spotkania udali się do łomżyńskiej katedry, gdzie mszy koncelebrowanej z udziałem kapłanów odpowiedzialnych za wspólnoty i stowarzyszenia przewodniczył bp Adam Wodarczyk, który skierował do zebranych słowo, a na zakończenie ks. Wojciech Nowacki poprowadził modlitwę o nowe napełnienie i odrodzenie w Duchu Świętym, która stała się wprowadzeniem do świadectw uczestników spotkania o działaniu Ducha Świętego w ich życiu. Całość spotkania zakończył wspólny posiłek i kularowe rozmowy, na które zawsze jest za mało czasu.

Organizatorem Kongresu była Rada Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Łomżyńskiej oraz Łomżyńska Kuria Diecezjalna. Posługę muzyczną pełnił podczas spotkania zespół ze wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym „Wieczernik” z Zambrowa, a podczas Eucharystii zespół ze wspólnoty Gloriosa Trinita.

III Festiwal Katolickiej Nauki Społecznej

W piątek, 18 października rozpoczęła się trzecia edycja Festiwalu Katolickiej Nauki Społecznej. Festiwal jest odpowiedzią na zapotrzebowanie społeczne, aby nauka społeczna Kościoła była żywo obecna w otaczającym nas świecie. Dwudniowa uroczystość odbywała się w Warszawie, w Pałacu Prymasowskim – Hotelu Bellotto. Wydarzenie objął patronatem honorowym przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, arcybiskup Stanisław Gądecki.

Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” poprzez festiwalowe spotkania i dyskusje stara się pokazać Katolicką Naukę Społeczną od teorii do praktyki, różne formy jej aplikacji. Skupia zarówno ludzi, jak i całe instytucje, aby w często przecież niełatwych okolicznościach w jakiejś mierze realizowały myśl społeczną Kościoła.

Słowo powitania wygłosił gospodarz uroczystości, Tomasz Nakielski, Prezes Zarządu Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”.

– Główny cel festiwalu to integracja środowisk związanych z KNS: przedsiębiorców, polityków, wykładowców akademickich. Tworzymy przestrzeń do świętowania, integrowania, inspirowania się do działalności – podkreślił Tomasz Nakielski i dodał: – Mam nadzieję, że te wspólne rozmowy staną się inspiracją i początkiem współpracy w wielu dziedzinach. Inspiracją do dalszych działań.

Prof. Flavio Felice, reprezentujący ks. Adriano Vincenziego na początku przemówienia powiedział – Jesteśmy wdzięczni za zaproszenie. Pracujemy razem, choć dzielą nas kilometry. Przedmiotem rozważań jest osoba w społeczeństwie. Osoba na nowo musi stać się centrum w wielu środowiskach. Osoba staje się jednostką w masie, która powinna być owczarnią u dobrego pasterza. Jest ryzyko związane z wolnością jednostki, ale trzeba je podjąć, by dać wolność jednostce. Być sobą, to znaczy być podmiotem w jakiejś strukturze.

Inauguracyjny wykład przedstawił abp Józef Kupny, przewodniczący Rady Episkopatu do spraw Społecznych. Arcybiskup zaznaczył, że Kościół od początku w historii naszej ojczyzny wychowywał, kształcił i zakładał szkoły. Trwało to przez całe wieki. Zmieniały się metody, systemy, zmieniała się polityka oświatowa i cele. Jednak Kościół cały czas wypełniał swoją misję kształcenia.

Kościół pragnie uczestniczyć w wychowaniu dzieci i młodzieży, ponieważ widzi w tym obowiązek i misję. To Kościół jako pierwszy zakładał szkoły - mówił abp Kupny. Podkreślał, że rodzina jest pierwszą szkołą cnót społecznych. Jednak potrzebuje ona pomocy całego społeczeństwa. Szczególna tu jest rola państwa. Obowiązek wychowania dotyczy również Kościoła. Nie dlatego, że uważać go trzeba za społeczność zdolną do wysiłków wychowawczych, ale dlatego, że ukazuje drogę do zbawienia.

Zaznaczył, że w katechezie ważne są wymagania moralne zgodne z Ewangelią. Niestety w trwających dyskusjach we wprowadzonych reformach szkolnictwach pojawia się postulat usunięcia religii ze szkół. Towarzyszy temu proces laicyzacji, który coraz częściej zagląda do polskiej szkoły. Katecheza tymczasem w szkole jest potrzebna, dzięki niej nadal istnieje realna szansa dotarcia z wartościami chrześcijańskimi do dzieci i młodzieży.

W pierwszym dniu Festiwalu KNS odbyła się debata pt. „Kaganek czy kaganiec oświaty?”. Wzięli w niej udział: ks. prof. Piotr Mazurkiewicz, red. Jan Wróbel oraz Małopolski Kurator Oświaty – Barbara Nowak. Dyskusję poprowadził redaktor Jan Pospieszalski.

Jeżeli po okresie komuny chcieliśmy wejść w nowoczesną szkołę wolnych Polaków i nie bardzo wiedzieliśmy jak to zrobić, to znaleźli się tacy, którzy nam wskazali, jak to zrobić – nauczyciele pojechali się szkolić. Byli szkoleni w myśl zasady: „my z Zachodu jesteśmy lepsi...”. Przemielono im mózgi. Wpadliśmy w pułapkę. Nauczyciele wrócili z gotowymi scenariuszami - mówiła Barbara Nowak.

Jan Pospieszalski zauważył, że szkoła jest rezonatorem wszystkich konfliktów, które dzieją się w Polsce.

Jan Wróbel z kolei, że tym, co tworzy w Polsce eksperta oświatowego jest decyzja ministra. - Ludzie słuchają się przełożonych, bez względu na to, co o nich myślą - argumentował. Jego zdaniem, w ostatnich dekadach pojawiło się wiele udanych inicjatyw, które nie są doceniane, panuje przekonanie, że stan oświaty zawsze będzie zły - mówił.

- Prawdziwa reforma oświaty, która nastąpi, nie zacznie się od tego, że eksperci ministra usiądą w ciemnym pomieszczeniu ze świeczką i zrobią reformę. Trzeba pozbierać to, co się wszystkim w Polsce udało. Reforma powinna zacząć się od tego, że zrobimy białą księgę osiągnięć. Nie umiemy korzystać z błędów, a błędy są bardzo twórcze - stwierdził Wróbel.

Ks. prof. Piotr Mazurkiewicz dodał, że w Polsce obserwowane jest istnienie nacisków na kulturę i edukację. Według profesora linią obrony jest rodzina, ale rodzina aktywna. Wówczas rodzice starają się mieć wpływ na to, co się dzieje także w szkole. - Ci, którzy przejęli są losem dziecka, potrafią coś dobrego dla niego zrobić, nawet jeśli to jest wbrew całemu systemowi edukacji - dodał.

Podczas uroczystej gali wręczono wyróżnienia "Bonum et Lucrum" (Dobro i zysk), dedykowane przedsiębiorcom, którzy służą dobru wspólnemu, aktywnie wspierając działania na rzecz relacji społecznych opartych na wartościach moralnych i szacunku do drugiego człowieka.

Laureatami wyróżnienia zostali: Robert Tarantowicz i Tomasz Desko. Nagrody wręczył Maciej Szepietowski, Członek Rady Nadzorczej KSCCh oraz ks. Grzegorz Sokołowski.

Złotą Honorową Odznakę Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” otrzymał arcybiskup Salvatore Pennacchio, nuncjusz apostolski w Polsce - za "pełen miłości kapłańskiej trud promowania nauczania Jana Pawła II".

Jaki wpływ na funkcjonowanie polskiej gospodarki może mieć inspiracja społecznym nauczaniem Kościoła oraz czy oprócz kapitału ekonomicznego można budować kapitał moralny - zastanawiali się uczestnicy drugiego dnia III Festiwalu Katolickiej Nauki Społecznej, który odbywał się w Pałacu Prymasowskim (Hotel Bellotto) w Warszawie.

Podczas drugiego dnia Festiwalu odbyły się warsztaty „Młodzi w cyberswiecie – katechezy profilaktyczne” oraz druga debata ekspercka pt. „Made in Poland. Metka czy łatka?”. W dyskusji wzięli udział ks. prof. Krzysztof Kietliński z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Tomasz Janik – prezes Polskiego Towarzystwa Gospodarczego, Marek Wróbel – prezes Zarządu Fundacji Republikańskiej oraz dr Andrzej Pawluk – wiceprezes Zarządu Grupa INCO S.A. Moderatorem debaty był red. Michał Szuldrzyński z "Rzeczpospolitej".

Jak funkcjonować w tym świecie gospodarczym poprzez społeczne nauczanie Kościoła? Czy na straży tych wartości stoi dzisiaj państwo? Czy przedsiębiorcy mogą tak powiedzieć, że państwo pomaga im urzeczywistnić wartości, które są bliskie? – pytał panelistów red. Szuldrzyński.

Ks. prof. Krzysztof Kietliński stwierdził, że dzisiaj dominuje krótkowzroczna kultura wzrostu gospodarczego. Mówi się, że gospodarka budowana jest na podstawie wiedzy. Taka gospodarka jest próbą budowania gospodarki na człowieku. Dzisiaj chodzi o to, żeby zarządzać mózgiem, a nie człowiekiem. Jednak nie da zarządzać się tylko mózgiem. Ważne jest, co człowiek myśli, jakie ma przekonania. My w katolicyzmie powinniśmy być ludźmi przedsiębiorczymi. Bóg stworzył nas do dobrobytu, zachęca nas, abyśmy czynili sobie ziemię poddaną, oczywiście w ramach zasad moralnych, uczciwości - wskazywał.

Zdaniem Tomasza Janika, obecnie bycie pracodawcą nie jest łatwym zadaniem. - Wynagrodzenie pracodawca zawsze bierze ostatni. Jeżeli popatrzymy na wiele firm, właściciele małych i średnich firm żyją bardzo skromnie. Warto doceniać pracodawców, dotyczy to Kościoła, państwa. Warto wspomnieć, że również pracodawca powinien doceniać swoją pracę - mówił.

Marek Wróbel podkreślił, że istnieją dwa obszary wymagające gruntownej reformy. Przede wszystkim potrzebna jest reforma systemu podatkowego, która wpływa na jakość biznesu, poczucie wspólnoty oraz sprawiedliwości. Konieczna jest też reforma administracyjna państwa. - Od lat 90. nie mieliśmy zasadniczych reform systemowych. Jest jeszcze obszar wsparcia przedsiębiorców. Istnieje np. sektor meblarski, z którego jesteśmy dumni, mamy olbrzymi eksport. Ale co z tego, skoro nasi eksporterzy pracują na niskiej marży. Ruch w interesie jest bardzo duży, ale co z tego, jak się mało zarabia - ubolewał przedsiębiorca.

Dr Andrzej Pawluk wskazał na problem dużego rozwarstwienia dochodowego polskiego społeczeństwa. Wyraził obawy, jak polska przedsiębiorczość da sobie radę w obliczu nadciągającego kryzysu gospodarczego. - Problem jest taki, że nasza gospodarka ma niewiele lat i produkujemy rzeczy stosunkowo proste. Nie mamy historii, która jest potrzebna po to, żeby te

marki zbudować. Zanim podbijemy świat, mamy dużo do zrobienia w naszym wewnątrz rynkowym patriotyzmie - dodał.

Ks. prof. Stanisław Fel z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II podziękował za organizację kolejnej edycji Festiwalu Katolickiej Nauki Społecznej. Dodał, iż cieszy się, że ta inicjatywa się rozwija. Za jeden z trafnych wniosków drugiej debaty uznał podkreślenie nowego trendu ideowego – kapitału moralnego, którego rozwój powinien się odbywać w kontekście troski o przyszłe pokolenia. - Tak jak zostaną wykształcone młode pokolenia, tak będzie wyglądała nasza przyszłość - dodał.

Organizatorami wydarzenia były: Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”, Fundacja Civitas Christiana oraz Obserwatorium Społeczne.

V Kongres Nowej Ewangelizacji - „Radość Miłości”

Rodzina była tematem V Kongresu Nowej Ewangelizacji, który w dniach 24-27 października odbył się w Gnieźnie pod hasłem „Radość Miłości”. Spotkanie zgromadziło duchownych i świeckich ewangelizatorów, osoby zaangażowane w duszpasterstwo rodzin i ruchy prorodzinne, a także same rodziny. Kongres ma służyć zmianie mentalności, która, jak ufam, dokonuje w Kościele Duch Święty – powiedział na zakończenie bp Grzegorz Ryś. Przewodniczący Zespołu KEP ds. Nowej Ewangelizacji podkreślił: „tak jak jest Chrystus obecny w chlebie i winie, tak jest obecny w więzi małżeńskiej”.

Uczestnicy czterodniowego spotkania starali się zanalizować obecną kondycję rodzin, jej potrzeby i zagrożenia przed jakimi stoi, miejsce, jakie zajmuje w Kościele, a także rolę, jaką może odegrać w prowadzeniu innych do Kościoła. Pojawił się także temat towarzyszenia zarówno rodzinom i małżonkom sakramentalnym, jak i parom niesakramentalnym o czym mówił m.in. o. prof. Terrence Kennedy, zauważając, że wiele par żyjących w sytuacjach nieregularnych może trafić do Kościoła właśnie dzięki chrześcijańskim małżonkom, którzy mogą stanowić most łączący ich z Kościołem.

„Dziś rodzina jest nową szansą dla Kościoła. Małżeństwa z problemami są ogromną szansą dla Kościoła. W sytuacji, gdy córki i synowie Boga są w wielkiej potrzebie, On może, w Kościele i przez Kościół, wylać swoją łaskę i swoje miłosierdzie” – przyznał.

O rozeznawaniu i towarzyszeniu parom niesakramentalnym w drodze rozwoju wiary mówił też ks. prof. Andrzej Muszala. „Towarzyszyć ludziom w związkach niesakramentalnych, to ukazywać im w jaki sposób mogą dojść do pojednania z Jezusem Chrystusem na podstawie Pisma Świętego” – tłumaczył wskazując m.in. na jałmużnę, miłość, przebaczenie, przyprowadzenie kogoś do Chrystusa, czytanie Pisma Świętego jako pozasakramentalne sposoby, które przynoszą człowiekowi oczyszczenie i mogą prowadzić do rozwoju wiary.

„Papież Franciszek zalecając rozeznawanie w przypadku osób w związkach nieregularnych nie zmienia doktryny, co mu się niesłusznie zarzuca” – stwierdził ks. Muszala przywołując tzw. kanony św. Bazylego, który także rozeznawał różne trudne sytuacje małżonków.

Ważnym tematem kongresowych obrad było także duszpasterstwo rodzin, które – jak stwierdził uczestniczący w kongresie bp Wiesław Śmigiel – nie może być pomijane na żadnym poziomie. „Rodzina jest w centrum nauczania i życia Kościoła. Żaden program duszpasterstwa organicznego nie może nigdy, na żadnym poziomie, pomijać duszpasterstwa rodzin. Całe duszpasterstwo powinno być rozumiane i realizowane w kluczu rodziny” – podkreślił przewodniczący Rady KEP ds. Rodziny apelując, by powrócić do wizji duszpasterstwa miłości pasterskiej. „Trzeba pokochać małżeństwo i rodzinę – to jest istota” – podsumował przewodniczący bp Śmigiel.

Uczestnicy kongresu mieli również okazję wysłuchać świadectwa małżonków Damien i Isabelle Hanus, którzy podzielili się doświadczeniem życia i ewangelizacji we Wspólnocie Chemin Neuf. Jak zauważyli, posługa – najpierw w parafii, a później w ramach wspólnoty – była dla nich ważna, bo mogli nieść Ewangelię razem. To dawało im wiele radości i pomagało bardziej kochać się w małżeństwie. Damien i Isabelle zwrócili też uwagę m.in. na błogosławieństwo jakim – zarówno w małżeństwie, jak i każdej innej wspólnotie – jest różnorodność charakterów i charyzmatów. „Muszę przyjąć tę różnicę jako szansę, a nie przeszkodę. Różnica to jest dobra nowina. Trzeba szukać różnorodności” – zachęcali małżonkowie. Małżonkowie podkreślili również,

że płodność w małżeństwie to coś więcej niż rozrodczość, bo można być płodnym nie mając dzieci. „Rodzina jest oczywiście pierwszą misją dla małżeństw. Ale płodność to również dawanie świadectwa małżeństwa, które się kocha mimo trudności, zranień, bo świat tego potrzebuje. Świat potrzebuje małżeństw, które się kochają i świadczą o miłości Bożej” – przekonywali zaangażowani w posługę misji dla małżeństw KANA we Francji.

O. Ksawery Knotz z kolei mówił o obecności Chrystusa w małżeństwie jako sakramencie. „Kiedy małżonkowie głoszą kerygmat, to objawia się on wtedy, kiedy mówią razem, ponieważ sakrament małżeństwa objawia się w znaku męża i żony - przez ten znak, w całkiem nowy sposób, objawia się i działa Chrystus” – mówił zakonnik podkreślając, że miłość Boża jest obecna w ludzkiej miłości nie tylko w sferze wolitywnej, ale także w bliskości i intymności fizycznej.

Na kongresie nie zabrakło też konkretnych liczb i statystyk. Prof. Kaja Kaźmierska przedstawiła wyniki badań nad młodzieżą maturalną i rodzicami dzieci pierwszokomunijnych w archidiecezji łódzkiej. Dyrektor Instytutu Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego zwróciła uwagę, że rodzina jest wartością stawianą na pierwszym miejscu przez respondentów we wszystkich badaniach socjologicznych w Polsce. Zdecydowanie dalej znalazły się natomiast małżeństwo czy wiara. Prof. Kaźmierska zauważyła, że w Polsce rozpada się co trzecie małżeństwo.

„Widzimy pęknięcie między traktowaniem rodziny jako wartości, a sposobem realizowania tej wartości, czyli relacji rodzinnych w życiu codziennym. Pomimo pewnych pozytywnych deklaracji widzimy fundamenty budowane na piasku, a nie na skale” – mówiła socjolog. „Pozytywnym wnioskiem jest to, że ludzie ciągle cenią sobie podstawowe wartości – jest zatem na czym budować. Negatywna konkluzja jest taka, że współczesne polskie rodziny nie są Bogiem silne” – zauważyła prof. Kaźmierska i stawiała pytanie, czy zagrożenia współczesnego świata nie przeważą nad potencjałem wynikającym z faktu bycia chrześcijaninem. „Jesteśmy w miejscu, w którym możemy jeszcze odwrócić bieg historii, ale za moment może być już za późno” – stwierdziła socjolog.

Obok świeckich w kongresie uczestniczyły osoby konsekrowane i księża, którzy przed oficjalnym otwarciem kongresu wzięli udział w specjalnym forum o „Amoris laetitia”, podczas którego również pojawił się temat towarzyszenia parom niesakramentalnym w rozwoju wiary.

Uczestnikom kongresu towarzyszyli Prymas Polski abp Wojciech Polak oraz abp Grzegorz Ryś, którzy celebrowali Msze św., prowadzili rozważania podczas nabożeństw oraz brali udział w sesjach i panelach dyskusyjnych.

„Kościół jest po to, aby towarzyszyć nie rodzinie idealnej, ale takiej, jaka ona jest. Punktem wyjścia jest życie, jest człowiek” – stwierdził w homilii Mszy św. sprawowanej drugiego dnia kongresu abp Ryś, wskazując na dwa kluczowe słowa – rozeznanie i drogę.

„To, co jest ważne, to rozeznac czas obecny. Skupić się na człowieku tu i teraz. Być z nim tu i teraz. Ze strony Jezusa mamy nawet pewne przynaglenie, że nie można tego rozeznania odłożyć na pojutrze, albo za cztery lata. Pojutrze nie należy do nas. Jezus mówi, żeby nie bać się rozeznawać we własnym sumieniu, nie kryć się przed sumieniem” – wskazał abp Ryś.

Drugie słowo – kontynuował – to droga. „Stanowczo za mało mówimy o drodze” – stwierdził, tłumacząc, że o ile w innych dziedzinach traktujemy aktywność człowieka jako obszar pracy i rozwoju, o tyle, mówiąc o małżeństwie i rodzinie myślimy „wszystko albo nic”. Doskonałość – stwierdził abp Ryś – „jest punktem dojścia, a nie punktem wyjścia”, a droga jest potrzebna, „abyśmy mogli na końcu stanąć spokojnie przed sędzią”.

Powołując się na wystąpienie o. Ksawerego Knotza, autora m.in. książki „Seks jest boski” abp Ryś stwierdził, że „absolutnie objawiające” było stwierdzenie zakonnika, że „tak jak jest Chrystus obecny w chlebie i winie, tak jest obecny w więzi małżeńskiej!”

„To jest właśnie to, czego potrzebujemy; przestać mówić o małżeństwie jako stanie konieczności w Kościele, ale zacząć mówić, że to jest to miejsce, gdzie się Chrystus objawia, gdzie jest obecny – mówił metropolita łódzki. – Małżeństwo jest sakramentem obecności Boga, to jest to czego my potrzebujemy, gdzie Bóg się też objawia właśnie w tej więzi, która ma milion sposobów wypowiedzi, łącznie z całą sferą seksualną. Dzięki Bogu za ten przełom” – mówił metropolita łódzki dodając, że jest pierwszy przełom w rozumieniu małżeństwa przez Kościół.

Drugi przełom, tłumaczył abp Ryś, „ma krótszą metrykę” i jest to „przełom Franciszkowy” zawarty w papieskiej adhortacji „Evangelii gaudium” a mianowicie, że rzeczywistość jest ważniejsza

niż idee. Arcybiskup tłumaczył, że w spotkaniu z każdym człowiekiem, to życie jest punktem wyjścia a nie idea. Chodzi o obecność Boga w życiu każdego człowieka, każdej pary, każdej rodziny, każdego małżeństwa i od tego konkretnie idziemy do ideału – tłumaczył abp Ryś.

Idea jest ważna, bo jest punktem dojścia, do którego duszpasterz chce poprowadzić człowieka – wskazał abp Ryś dodając jednocześnie: „nie zrobimy tego nigdy, jak nie zobaczymy Boga obecnego w jego życiu teraz. To jest przewrót Franciszkowy”.

Metropolita łódzki wskazał, że Franciszek uprawia teologię wychodząc od życia, a nie od zasad. Przeciwwstawiał się też pogładowi, jakoby Franciszek chciał zmieniać doktrynę Kościoła. Podkreślił, że doktryna jest niezmienna, natomiast punktem wyjścia jest życie konkretnego człowieka. „Jak tego nie chwycimy to zrobimy sobie taką kupę zimnych kamieni i będziemy walić ludzi, że nie dorastają do idei” – przestrzegł abp Ryś.

Prymas Polski z kolei, który przewodniczył Mszy św. otwierającej i zamykającej kongres wskazywał, że postawy towarzyszenia bez oceniania, postawy „blisko życia i człowieka” wciąż trzeba się uczyć. „Mieliśmy okazję zobaczyć i rozeznaczyć do kogo i jak jesteśmy posłani, z czym i w jaki sposób mamy dalej iść, ale nade wszystko, w jaki sposób sami przeżywać to nasze wychodzenie, aby było ono naprawdę owocowaniem. Problem rodzi się wówczas, gdy żądamy, aby relacje były idylliczne czy też, aby ludzie byli doskonali, albo gdy siebie stawiamy w centrum i oczekujemy wyłącznie, aby się działo tak, jak chcemy” – mówił abp Polak cytując przywoływaną wielokrotnie w czasie kongresowych obrad papieską adhortację „Amoris laetitia”.

Metropolita gnieźnieński przestrzegał też przed przyjmowaniem postawy faryzeusza z czytanej tego dnia Ewangelii, który modląc się jednocześnie potępiał i poniżał bliźniego. „To ikona człowieka zepsutego” – powtórzył za papieżem Franciszkiem Prymas tłumacząc, że jest w tej postawie coś znacznie poważniejszego niż brak pokory. „Nie poznał on prawdy o sobie, bo przesłonił swoje prawdziwe życie dobrymi uczynkami, postami i dziesięcinami” – tłumaczył. Inaczej celnik. Ten nie miał czego, ani czym się zasłonić. Jego postawa, jak wskazał za św. Janem Chryzostosem abp Polak, była nie pokorą, ale prawdą.

„Nie przysłaniać prawdziwego życia, nie zasłaniać go jakimiś pobożnymi uczynkami, nie czynić z tego wszystkiego fasady, za którą tak naprawdę nic nie ma. Mieć odwagę stawać przed Bogiem z pustymi rękami, z otwartym sercem, uznając prawdę o sobie, uznając siebie za grzesznika. Potrzeba nam tej postawy w naszym życiu, w życiu małżeńskim i rodzin, w życiu wszystkich, którzy towarzyszą, czyli są blisko na drogach życia małżeńskiego i rodzinnego. Taka postawa niesie w swej istocie radość miłości” – mówił abp Polak.

Pytał też uczestników kongresu: „Z jakim sercem tu przyjechaliśmy? Czy te kongresowe dni naprawdę poszerzyły nam serce czy też wciąż jeszcze nasze serce oskarża, potępia, wytyka, napomina, a nie próbuje, nie usiłuje, nie stara się nawet zrozumieć i nie otwiera, by przyjąć prawdę o człowieku, o nas samych, grzesznikach umiłowanych przez Boga, prawdę o małżeństwie i rodzinie?” „Obyśmy – mówił na koniec abp Polak – wyszli stąd z rozszerzonym sercem, z nowym sercem, z sercem przepelnionym radością miłości, z sercem pokornym”.

Kongresowym debatom i modlitwom towarzyszyły warsztaty i otwarty festyn ewangelizacyjny dla rodzin, który odbył się na zakończenie trzeciego dnia obrad.

V Kongres Nowej Ewangelizacji odbywał się w Gnieźnie od 24 do 27 października pod hasłem „Radość Miłości”. Organizatorem spotkania był Zespół Konferencji Episkopatu Polski ds. Nowej Ewangelizacji. (KEP, KAI)

III Międzynarodowy Kongres "Europa Christi"

Atak na rodzinę jest związany z atakiem na narody - stwierdził ks. dr Zenon Hanas podczas warszawskiej części III Międzynarodowego Kongresu "Europa Christi", która odbyła się we wtorek 22 października na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Hasło tegorocznego kongresu, który odbywał się już m.in. w słowackiej Nitrze i w Lublinie, to "Europa Christi – Europa dwóch płuc – Europa Ewangelii, Prawdy i Pokoju". Tematem sesji na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie były słowa Jana Pawła II: "Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę".

Trzeci panel konferencji rozpoczął wykład pt. „Dyktatura politycznej poprawności”. Wygłosił go prof. Eugenio Capozzi z Uniwersytetu w Neapolu.

Wykładowca zauważył, że w dzisiejszych czasach ciągle słyszy się o politycznej poprawności w kontekście walki z dyskryminacją i dochodzenia praw mniejszości. - Za tym pojęciem stoi wizja świata mówiąca o tym, że cywilizacja zachodnia jest zła i winna, ponieważ doprowadziła do ciemnienia i przemocy – powiedział, podkreślając, że polityczna poprawność to „świecka religia bez Boga”.

Prof. Capozzi ostrzegał przed absolutyzmem relatywistycznym, w którym liczą się jedynie „poruszenia ducha”. – Wszelkie tradycyjne zwyczaje społeczne nadane przez kulturę zachodnią są uznane za wrogie i trzeba dążyć do stworzenia „społeczeństwa płynnego”, jak mówił Zygmunt Bauman: „rzeczywistości płynnej” – tłumaczył. Dodał również, że Kościół stanowi zagrożenie dla takiego sposobu pojmowania świata.

Wykładowca nakreślił trzy postawy sprzyjające tworzeniu się takiej rzeczywistości. Po pierwsze, relatywizm kulturalny, głoszący, że wszystkie społeczności są równe i powinny się ze sobą stapiać. Po drugie, antyhumanistyczny ekologizm, mówiący o tym, że człowiek nie jest istotą stworzenia, lecz tylko „jednym z elementów”, natomiast „ludzkość jest czymś, co zaburza równowagę na świecie”. Po trzecie, przekonanie, że każda jednostka może decydować o tym, jaki styl życia wybrać i kontrolować swoje życie od początku do końca.

- Najbardziej niebezpieczny dla rodziny jest ten trzeci problem. Gdy mówimy, że jednostka może autonomicznie decydować o sobie, odrzucamy rodzinę jako najważniejszą komórkę społeczną. Ta nowa ideologia neguje rzeczywistość rodziny, proklamuje społeczeństwo płynnych jednostek – stwierdził.

Wykładowca zauważył, że celem politycznej poprawności jest zmiana sposobu myślenia i przedefiniowanie pewnych pojęć. – Możemy obserwować pewne kampanie, które prowadzą do zniszczenia rodziny. Propagowanie rozwodów, antykoncepcji, oddzielenie prokreacji od poczęcia, przypisanie matce absolutnej władzy nad poczęciem, zastępcze macierzyństwo... Przez to rodzicielstwo przestaje być faktem, a staje się prawem do samorealizacji – stwierdził.

- Małżeństwo jest definiowane na nowo. Wprowadza się prawo do małżeństw homoseksualnych. Rodzicielstwo staje się prerogatywą osób tej samej płci, co prowadzi do upłynnienia wartości – dodał prof. Capozzi.

Jak zauważył, na tych zabiegach zyskują wyłącznie silne jednostki, natomiast słabsze wyłącznie tracą. – Najbardziej są dzieci, które nie mają żadnego prawa do decyzji w swojej sprawie – podkreślił.

Profesor przyznał, że na zjawisko politycznej poprawności nie ma gotowej recepty. Naszym zadaniem jest afirmowanie natury ludzkiej – powiedział, dodając, że Europa powinna zwrócić się do swoich korzeni i powrócić do sakralizacji życia. - To skarb, który powinien być przekazywany dalej przez nasze pokolenie i następne – podsumował.

Następnie głos zabrał ks. dr Zenon Hanas, który wygłosił referat pt. „Rodzina w nauczaniu Sługi Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego”.

Jak podkreślił wykładowca, z dorobku kard. Wyszyńskiego wynika, że nie można prowadzić sporu o rodzinę bez refleksji nt. antropologicznej wizji osoby ludzkiej, wychowania, pielęgnowaniem wartości.

- Atak na rodzinę jest związany z atakiem na narody – zaznaczył dr Hanas, dodając, że dorobek kard. Wyszyńskiego powinien być cennym wkładem do współczesnej debaty o kształcie rodziny.

Kolejnym prelegentem był ks. prof. dr hab. Bogumił Gacka, który wygłosił referat pt. „Trzy kolumny sakramentu małżeństwa” opisujący m.in. jedną z fundamentalnych katechez Drogi Neokatechumenalnej.

Duchowny podkreślił, że małżeństwo jest dziełem Boga - To Bóg sprawił, że dwie osoby stają się jednym ciałem na wzór Boga, który jest Jeden w Trzech Osobach. Bóg powołał małżeństwo jako odblask swojej obecności. Stworzył małżeństwo, żeby pokazać, kim jest – powiedział.

Ks. Gacka wyjaśnił, że we właściwym funkcjonowaniu małżeństwa ważne jest zadbanie o trzy małżeńskie ołtarze. Pierwszym z nich jest ołtarz eucharystyczny – wspólna modlitwa małżonków, uczestnictwo w Mszy św., trwanie w łasce uświęcającej. Drugi ołtarz to wspólny stół,

przy którym rodzina powinna spożywać posiłki i podejmować dialog. Trzeci z nich to łożo małżeńskie, w którym „wyraża się miłość i jedność małżeńska”.

Duchowny dodał, że należy również pamiętać o właściwej hierarchii w rodzinie - Kochaj Boga na pierwszym miejscu, następnie kochaj męża, potem kochaj dzieci – podsumował.

O swoim doświadczeniu opowiedzieli również Jakub i Małgorzata – małżeństwo będące na Drodze Neokatechumenalnej.

- Wierność Ewangelii rzeczywiście umacnia małżeństwo. Słowo Dobrej Nowiny jest w stanie odbudować małżeństwo z najgorszego rozpadu. To co nam daje jedność to wspólne przeżywanie sakramentów i odniesienie do Słowa Bożego, tam jest odpowiedź na wszystkie problemy życia codziennego – powiedział mężczyzna.

Jego żona dodała, że wskazane przez ks. Gacka ołtarze stały się osobistym doświadczeniem ich rodziny i faktycznie ją jednoczą. – Takie życie wpływa również na właściwe formowanie dzieci. Szczególnie dziś, kiedy seksualność jest tak bardzo akcentowana, ważne jest przekazywanie katechezy Kościoła na ten temat, pokazywanie, że jest w tym świętość – podkreśliła.

Kolejne sesje III Kongresu Ruchu „Europa Christi” zaplanowano we Wrocławiu (11 listopada) oraz Lwowie (18-20 listopada).

Inspiracją do powołania Ruchu „Europa Christi” (Europa Chrystusa) była konferencja na temat stanu i współczesnych wyzwań dotyczących Starego Kontynentu, która odbyła się w 2016 r. w redakcji tygodnika katolickiego „Niedziela” w Częstochowie. Założycielem i moderatorem Ruchu jest ks. inf. Ireneusz Skubiś.

Konferencja „24/7 Serce Dawida”

Ponad 2700 uczestników z całej Polski z 500 wspólnot, ruchów i parafii, 200 wolontariuszy, 10 mówców, 25 panelistów biorących udział w 16 dyskusjach, forum teologiczne. Dwanaście zespołów uwielbienia, nieustanna modlitwa i adoracja 24 godziny na dobę. To część liczb, którymi można próbować opisać fenomen konferencji "24/7 Serce Dawida", odbywającej się w tym roku pod hasłem "Otrzymacie moją moc" od 19 do 20 października na Hali Expo XXI w Warszawie.

- Tegoroczna konferencja "Serce Dawida" to doświadczenie spotkania Żywego Boga, który jest szczęśliwy i dobry, i pragnie w swojej dobroci uczynić nas tymi, którzy doświadczają Jego dobroci i bliskości. Co roku konferencja jest swego rodzaju zaproszeniem dla każdego, by przyjść na „górze spotkania”, gdzie Pan Bóg chce się spotkać z każdym z nas poprzez objawione słowo Boże, świadectwo wiary naszych braci i siostr oraz w spotkaniu z innymi ludźmi – mówi w rozmowie z KAI Marcin Wolski, główny organizator wydarzenia. - To taki święty czas dwóch dni, każdego roku, kiedy pośród wielu zajęć, problemów i wyzwań dnia codziennego, możemy zatrzymać się na chwilę, aby spotkać się z Bogiem. Potrzebujemy takich wyjątkowych spotkań, by nieść swoją wiarę dalej przez życie i dzielić się nią ze wszystkimi, których spotykamy każdego dnia – dodaje. Konferencja "24/7 Serce Dawida" trwała od sobotniego poranka, a zakończyła się w niedzielę wieczorem. Na 33 godziny hala Expo XXI zamieniła się w ogromny namiot nieustannej modlitwy i uwielbienia, jak mówili o niej organizatorzy. W bardzo bogatym w wydarzenia programie na uczestników czekało 15 konferencji wygłoszonych przez dziesięciu gości z Polski i z zagranicy, uwielbienie, modlitwa wstawiennicza, koncert uwielbienia Doroty Wolskiej, wieczór konfesjonatów oraz Nocna Góra Modlitwy, czyli całonocne czuwanie z uwielbieniem i modlitwą.

Uczestnikom spotkania pobłogosławił papież Franciszek. Konferencje wygłosili m.in. bp Andrzej Siemieniowski, dr Johannes Hartl, o. Adam Szustak OP, Marcin Jakimowicz, Maciej Wolski, Marcin Zieliński, Karol Sobczyk czy Krzysztof Demczuk. W niedzielę Mszę św. odprawił i kazanie wygłosił bp Michał Janocha. W panelach dyskusyjnych poruszono m.in. kwestie ewangelizacji, również głoszenia wśród muzułmanów, fenomenowi ruchu charyzmatycznego oraz jego sytuacji po utworzeniu w Watykanie instytucji Charis (z udziałem jednego z jej liderów, ks. Johanna Fichtenbauera), wyzwań jakie stoją przed chrześcijanami zaangażowanymi w ruchy, ekumenizm czy sztukę. Organizatorzy zatroszczyli się nie tylko o jak najlepszą wartość merytoryczną konferencji i paneli dyskusyjnych, ale także o najwyższą jakość techniczną i estetyczną wydarzenia. W piątek przed weekendową konferencją odbyło się Forum Liderów - spotkanie odpowiedzialnych za wspólnoty chrześcijańskie z całej Polski. (KAI)

Ogólnopolska pielgrzymka Apostolatu Margaretka

Skutki modlitwy za kapłanów są ich ukrytym, ale żywym skarbem, z którego mogą czerpać siły do pracy i mieć świadomość, że nie są sami – mówił kard. Stanisław Dziwisz w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. 12 października odbyła ogólnopolska pielgrzymka Apostolatu Margaretka. Apostolat Modlitwy za Kapłanów Margaretka polega na tym, że siedem osób, z wypisanymi imionami na płatkach margaretki, modli się codziennie za kapłana, którego imię widnieje w środku kwiatu.

- Od wielu już miesięcy docierają do nas, zwłaszcza w środkach przekazu, ostre słowa krytyki pod adresem kapłanów i osób konsekrowanych. Nie lekceważymy tej krytyki – mówił w homilii emerytowany metropolita krakowski. - Zdajemy sobie sprawę, że niektórzy z nich pobłądzili, sprzeniewierzyli się swemu powołaniu, wyrządzając krzywdę innym, także dzieciom. Bolejemy nad tym – dodał. Kard. Dziwisz podkreślił, że „nie jest to cała prawda o kapłanach”. - Przecież całe ich zastępy żyją uczciwie, po Bożemu, służąc ofiarnie ludowi Bożemu – stwierdził, zaznaczając, że „wszyscy musimy się codziennie nawracać, strzec naszych serc przed złem, by kochać i służyć bezinteresownie wszystkim, których Bóg stawia na naszej drodze”. – Potrzebna nam jest wasza modlitwa – mówił. Witając pielgrzymów, kustosz łagiewnickiego sanktuarium przywołał ostatnią Mszę św. sprawowaną przez św. Jana Pawła II w Polsce, 19 sierpnia 2002 r. w Kalwarii Zebrzydowskiej. - Na zakończenie homilii odmówił piękną modlitwę zawierzenia wszystkim stanów Matce Miłosierdzia. Wypowiedział też słowa dotyczące kapłanów: „Kapłanów ucz naśladować Twojego Syna w oddawaniu co dnia życia za owce” – przypomniał ks. Zbigniew Bielas.

Misją Apostolatu Margaretka jest codzienna modlitwa za kapłanów. - Jest ona nie tylko wyrazem wdzięczności wiernych, ale także poczucia ich współodpowiedzialności za świętość i misję kapłana – mówił hierarcha do kilku tysięcy zgromadzonych w łagiewnickiej bazylice członków tej wspólnoty, dziękując im za wsparcie w imieniu „współbraci biskupów, prezbiterów, diakonów oraz osób konsekrowanych”. Wieloletni sekretarz św. Jana Pawła II przekazał członkom Margaretki jego relikwie krwi, życząc, by inspirował on ich zaangażowanie w „pomaganie Kościołowi przez codzienną modlitwę w intencji znanych po imieniu, trudzących się kapłanów”. Wspominając kapłaństwo świętego papieża, kard. Dziwisz mówił, że dojrzało ono w mrocznych latach II wojny światowej. - Chciał być prostym księdzem. Chciał służyć ludowi Bożemu, bo zdawał sobie sprawę, że kto wybiera Chrystusa i idzie za Nim, zostaje posłany do Jego braci i sióstr, aby nieść im Dobrą Nowinę, aby głosić im słowa życia wiecznego, aby umożliwić im dostęp do życiodajnych sakramentów, zwłaszcza do Eucharystii – podkreślał hierarcha. Kaznodzieja dodał, że wielkim pragnieniem Jana Pawła II było to, by Kościół miał świętych, ofiarnych kapłanów, „kapłanów według Bożego Serca”. (KAI)

Spotkanie Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia i Rodziny

15 października w Warszawie odbyło się spotkanie zarządu Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia i Rodziny. Pracowano m.in. nad oświadczeniem w związku z wyborami parlamentarnymi. Wybrano także nowe prezydium zarządu Federacji. Obok prezesa Jakuba Bałtroszewicza, w prezydium zarządu Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia i Rodziny zasiadają także Ewa Kowalewska i ks. Tomasz Kancelarczyk.

Jednym z głównych tematów pracy zarządu była bliska premiera filmu „Nieplanowane” w Polsce i potencjału pro-life z nim związanego. PFROŻiR jest oficjalnym partnerem polskiego dystrybutora amerykańskiej produkcji. Federacja będzie m.in. organizowała pokazy filmu dla małych społeczności – stowarzyszeń czy parafii, które będą budować i wzmacniać wspólnoty pro-life w całej Polsce

W niedługim czasie Federacja wyda oświadczenie, w którym odniesie się do wyniku wyborów parlamentarnych i wskaże sposoby zwiększania zakresu obrony życia w Polsce. „Chcemy być dla polityków partnerem przewidywalnym, ale wymagającym” – zapowiada kierujący Federacją Jakub Bałtroszewicz. W czasie posiedzenia zarządu doszło także do zmiany prezydium. Obok prezesa Jakuba Bałtroszewicza, w prezydium zarządu Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia i Rodziny zasiadają także Ewa Kowalewska i ks. Tomasz Kancelarczyk.

Zarząd Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia i Rodziny tworzą: Jakub Bałtroszewicz (Fundacja JEDEN Z NAS, Kraków), ks. Tomasz Kancelarczyk (Fundacja Małych Stópek, Szczecin), Lidia Klempis (Fundacja Życie i Rodzina, Warszawa), Ewa Kowalewska (Stowarzyszenie Przyjaciół Ludzkiego Życia, Gdańsk), Lech Kowalewski (Fundacja Klub Przyjaciół Ludzkiego Życia, Gdańsk), Lech Łuczyński (Instytut Ordo Caritatis, Warszawa), Paweł Wosicki (Fundacja Głos dla Życia, Poznań) i Urszula Wosicka (Patronat nad Rodziną, Poznań).

Niedziela, jako dzień święty stała się częścią „weekendu”

O tym jak Polacy przeżywają czas wolny i jak traktują niedzielę informowali KEP ks. Wojciech Sadłoń, dyrektor Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego (ISKK) oraz współpracownik Instytutu Sławomir Nowotny. Niedziela, która jest dniem świętym, stała się po prostu częścią „weekendu” – powiedział KAI Nowotny.

Badacze przedstawili wyniki badań statystycznych GUS, zwłaszcza na temat tzw. „budżetu czasu ludności” oraz CBOS nt. zwyczajów i preferencji związanych z przeżywaniem czasu wolnego. Wykorzystano także dane ISKK dotyczące rozkładu frekwencji na niedzielnych Mszach św. w zależności od pory dnia.

Zdaniem Nowotnego kluczowe pytanie brzmi: czym w istocie jest dziś dla Polaków niedziela: czy dniem świętym, „dies Domini” czy po prostu dniem wolnym, coraz bardziej podobnym do jakiegokolwiek innego czasu wolnego. „Badania dowodzą, że jednak tym drugim. Coraz częściej niedziela jest fragmentem czasu wolnego od pracy, nauki itd.” – stwierdził socjolog w rozmowie z KAI.

Według socjologa wśród Polaków być może nie zanika świadomość tego, że niedziela jest dniem świętym, niemniej maleje praktyka, czego dowodzą coroczne badania ISKK nt. udziału w niedzielnej mszy św. [Według ostatnich danych, w 2017 r. w niedzielnej Eucharystii uczestniczyło 38,3% zobowiązanych katolików - KAI]. Badacz zwrócił uwagę, że przemiany w sposobie pracy datują się w Polsce już od lat 70. ub. wieku, kiedy to władze wprowadziły wolne soboty.

„Ten ostry dotychczas podział: sześć dni tygodnia i niedziela, zaczął się zacierać bowiem sobota zaczęła być pod tym względem podobna do niedzieli – zauważył socjolog. - Czas wolny się wydłużył, zaś – jak mówił Jan Paweł II – dzień święty, jakim jest niedziela, stał się częścią „weekendu”, który jest terminem jak najbardziej świeckim”. Jednocześnie trzeba zauważyć, że choć wskaźniki niedzielnych praktyk religijnych spadają, to wciąż są wysokie.

Zdaniem Nowotnego są pewne przesłanki do przypuszczeń, że pewne zmiany cywilizacyjne, charakterystyczne dla krajów tzw. wysoko rozwiniętych, w polskim społeczeństwie przebiegają inaczej. „Zostaje nam więcej zaangażowania świadomościowego i emocjonalnego w wartości wyższe” – powiedział socjolog. Chodzi tu np. o pozycję rodziny, wciąż u nas bardzo mocną na liście wartości ważnych w życiu, co potwierdzają kolejne badania.

Badacz zaznaczył przy tym, że rodzina jest na pierwszym miejscu jeśli chodzi o sposób spędzania wolnego czasu, bowiem wiąże się ona po prostu z przyjemnością. „Dlatego między wysoko ocenianą wartością rodziny a jej ideą jako ‘Kościoła domowego’ jest jeszcze spora odległość, w każdym razie można mówić o pewnym gruncie, jakim jest właśnie rodzina” – uważa Sławomir Nowotny.

Zdaniem socjologa głębszego zbadania wymagałaby kwestia rozumienia przez badanych pytań ankietowanych, np. CBOS i – w takim razie – także tego, co znaczą udzielane przez ludzi odpowiedzi. Na przykład w odpowiedzi na pytanie: co jest dla pana/pani najważniejsze w życiu, religia znajduje się na poziomie 28 proc., co nie jest wskaźnikiem wysokim, jak na kraj nominalnie katolicki. Ale gdy CBOS zapytało o rzeczy, które stanowią o sensie życia, wiara religijna jest na poziomie 5 procent.

„Powstaje wielkie pytanie, na które nie potrafię odpowiedzieć: czym jest wiara religijna dla Polaków” – mówi Nowotny. Dodaje, że być może większość z nas nie myśli w kategoriach sensu życia – sens jest jednak kategorią filozoficzną czy teologiczną ale można przypuszczać, że religię się przeżywa, ale mniej się reflektuje na jej temat. „Tak więc w dużej mierze to życie religijne ‘się prowadzi’, trochę obok praktyki, która przez religię winna być motywowana, oświetlana, determinowana – podsumowuje współpracownik ISKK. (KAI)

Wspólnota Sant'Egidio i MSZ podpisały dokument o współpracy

Specjalne porozumienie w sprawie współpracy zawarte zostało w czwartek 10 października pomiędzy Ministerstwem Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej oraz Wspólnotą Sant'Egidio. Dokument w siedzibie MSZ w Warszawie podpisali minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz oraz sekretarz generalny Wspólnoty Cesare Zucconi.

– Ministerstwo Spraw Zagranicznych będzie wspierać działania Wspólnoty Sant'Egidio wpisujące się w dążenie do zachowania pokoju i solidarności na świecie – powiedział minister Jacek Czaputowicz w czasie ceremonii podpisania dokumentu. Podkreślił, że Wspólnota działa w miejscach objętych kryzysem, do których dostęp podmiotów państwowych i pozapaństwowych jest często bardzo utrudniony. – Dzięki tym możliwościom Wspólnota Sant'Egidio odegrała znaczącą rolę w uwolnieniu polskiego misjonarza ks. Mateusza Dziedzica, uprowadzonego przez rebeliantów w Republice Środkowoafrykańskiej w październiku 2014 roku – przypomniał szef MSZ. – Podpisanie przed chwilą porozumienia to wyraz zaangażowania Polski na rzecz pokojowego rozwiązywania międzynarodowych sporów i obrony nienaruszalnych praw człowieka – podkreślił minister Czaputowicz. – Mamy wiele wspólnego z Polską. Łączy nas przede wszystkim troska o pokój i stabilność na świecie – mówił po podpisaniu porozumienia Cesare Zucconi, podkreślając, że Polska jest wielkim krajem, który doświadczył cierpienia z powodu wojny i pozbawienia wolności, ale rozpoczął odważnie i pokojowo proces przejścia od komunizmu do demokracji. Sekretarz generalny Wspólnoty Sant'Egidio mówił również o żywej obecności Wspólnoty Sant'Egidio w Warszawie i innych miastach Polski. – Każdego dnia angażują się w pomoc bezdomnym, osobom starszym i dzieciom oraz we wspieranie edukacji młodych ludzi do bezinteresownej służby i dialogu na rzecz pokoju – zaznaczył.

W podpisanym w czwartek dokumencie podkreślona została m.in. wyjątkowa rola Sant'Egidio w zapobieganiu i rozwiązywaniu konfliktów zbrojnych, długoletnie zaangażowanie Wspólnoty w walkę z ubóstwem, działania na rzecz praw człowieka, wsparcie dla uchodźców i imigrantów, promocja dialogu międzyreligijnego oraz ochrona wolności religijnej i praw mniejszości. Biorąc pod uwagę powyższe fakty Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP zapewnia w dokumencie wsparcie dla działań i inicjatyw przeprowadzanych przez Wspólnotę Sant'Egidio w przestrzeni międzynarodowej. Umowa otwiera również drogę do dalszej współpracy pomiędzy Wspólnotą i MSZ w realizacji zupełnie nowych, wspólnych projektów. To piąte tego typu porozumienie zawarte między Wspólnotą Sant'Egidio a państwem Unii Europejskiej. Podobne deklaracje zostały podpisane w minionych latach z Włochami, Francją, Niemcami i Belgią. Analogiczne dokumenty o współpracy ze Wspólnotą zawarło również wiele organizacji międzynarodowych, w tym Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji (IOM), Unia Afrykańska, Międzynarodowa Organizacja Frankofonii (OIF), Departament Spraw Politycznych ONZ.

Rozwija się Stowarzyszenie „Faustinum”

5 października w 81. rocznicę śmierci św. Siostry Faustyny bp Jan Zając przewodniczył Mszy św., podczas której do międzynarodowego Stowarzyszenia „Faustinum” zostało przyjętych 20 osób z pięciu krajów świata. Dziś zakończyły się Międzynarodowe Dni Apostołów Bożego Miłosierdzia. W Eucharystii brali udział uczestnicy kongresu, który odbywał się w łagiewnickim sanktuarium. Obecni byli m.in. bp Martin Igwe Uzukwu z Nigerii i bp Felix Lazaro Martinez z Puerto Rico.

W homilii bp Zając podkreślał, że z chwilą odejścia siostry Faustyny z tego świata rozpoczęła się jej misja, „posłannictwo wyrażone w tajemnicy świętych obcowania”. Wyjaśnił, że wstawia się ona za tymi, którzy potrzebują Bożego zmiłowania. - Jej ofiara i cierpienie złączone z ofiarą Chrystusa nieustannie wypraszają Boże przebaczenie dla nas i świata całego. Łaski udzielone za jej wstawiennictwem, znane i nieznanie, stanowią świadectwo jej działania w czasie – mówił honorowy kustosz sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Hierarcha wskazywał, że apostołka Bożego Miłosierdzia uważnie wsłuchiwała się w słowa Jezusa i starała się coraz lepiej poznawać Jego wolę, aby coraz gorliwiej ją wypełniać. Jak dodał, że jest to najprostsza droga prowadząca do postawy bezgranicznego zaufania wobec miłosiernego Boga. - Miłość nie polega tylko na słowach i uczuciach. Polega na kształtowaniu swego rozumu, woli i serca w szkole Ewangelii.

Dokonyuje się ono na modlitwie, adoracji, na coraz owocniejszym przeżywaniu ofiary Eucharystii – mówił bp Zając. Podziękował uczestnikom kongresu, którzy przyjechali do Łagiewnik z 31 krajów świata, za otwarcie na natchnienie Ducha, „aby dzielić się osobistym doświadczeniem miłosierdzia i nieść je do tych, którzy są utrudzeni i obciążeni ludzkimi słabościami, a brak im odwagi, aby pójść do Jezusa”.

Podczas Mszy św. odbyła się ceremonia przyjęcia nowych członków Stowarzyszenia „Faustinum”. Jest ich 20, pochodzą z Polski, Kanady, Hiszpanii, Niemiec i Irlandii. Przed wspólnotą Kościoła potwierdzili swoją gotowość przyjęcia orędzia przypomnianego przez św. Faustynę i zanieśienia go światu. Obecnie do Stowarzyszenia należy 17 tys. osób z ponad 90 krajów świata. Tworzą wspólnoty, w których uczą się głosić miłosierdzie w swoich środowiskach.

Podczas 384. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski biskupi dokonali wyborów następujących opiekunów ruchów:

Delegat KEP ds. Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca
bp Stanisław Salaterski – powołanie na 2. pięcioletnią kadencję

Delegat KEP ds. Ruchu Odnowy w Duchu Świętym
bp Andrzej Przybylski – powołanie na 1. pięcioletnią kadencję

Opiekun Legionu Maryi w Polsce
bp Roman Marcinkowski – powołanie na 5. pięcioletnią kadencję

Ogólnopolski Kierownik Duchowy Legionu Maryi w Polsce
ks. Janusz Węgrzecki – powołanie na 5. pięcioletnią kadencję

Moderator Krajowy Ruchu Rodzin Nazaretańskich
ks. Dariusz Kowalczyk – zatwierdzenie na 2. pięcioletnią kadencję

Duszpasterz Krajowy Rycerzy Jana Pawła II
ks. Jarosław Glonek – powołanie na 1. pięcioletnią kadencję

* * * * *

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Listopad - Aby władze samorządowe służyły faktycznie dobru wspólnemu mieszkańców.

Grudzień - Za rodziny katolickie, aby okres Adwentu był czasem pogłębienia wiary i dobrego przygotowania do obchodów świąt Bożego Narodzenia

* * * * *

Kalendarz najbliższych spotkań ORRK

- **8 lutego 2020** - Rada Programowa ORRK
- **7 marca** - **Spotkanie formacyjne ORRK**, godz. 10.30
- **25 kwietnia** - **Spotkanie Plenarne ORRK**, godz. 10.30

* * * * *

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich
01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl
Redakcja: Krystyna Bolewska, Regina Pruszyńska, O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)